



## Stawka większa niż życie



str. 4

## Pacjent w roli wielbłąda



str. 8

## Forum niczym EURO



str. 9

## Tor „Błonie” pod dachem?



str. 11

# Niefortunna eskapada

– To była jedna z trudniejszych akcji ratunkowych, w jakich kiedykolwiek brałem udział – mówi Jakub Dąbrowski, jeden z ratowników Bieszczadzkiej Grupy GOPR, która w poniedziałek przez kilka godzin sprowadzała z Bukowego Berda 10-osobową grupę młodzieży z Wrocławia. Goprowcom pomagali funkcjonariusze Straży Granicznej oraz leśnicy z Nadleśnictwa Stuposiany. Akcję, w której uczestniczyło 60 ratowników, 2 śmigłowce, 8 skuterów śnieżnych i kilka samochodów prowadzono w ekstremalnych warunkach – podczas burzy śnieżnej, przy wietrze wiejącym z prędkością 100 km/h oraz temperaturze odczuwalnej – 20 stopni C...

w innym brnęliśmy przez 1,5-metrowe zaspę. Wiało tak mocno, że momentami dosłownie nas skręcało i musieliśmy walczyć o utrzymanie równowagi – podkreśla Jakub Dąbrowski. – Na grani, jakiś kilometr od poszkodowanych, jeden z podmuchów wyrwał uchwyty pulek ciągniętych przez kolegę i sanki poleciały w las! Może gdzieś je znajdziemy



W tak ekstremalnych warunkach każdy kolejny krok był nie lada wyzwaniem... Bez wsparcia Straży Granicznej, akcja prowadzona przez BG GOPR trwałaby znacznie dłużej.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Gimnazjaliści i licealiści w wieku 14-18 przyjechali w Bieszczady na obóz survivalowy zorganizowany przez Szkołę Przetwania i Przygody SAS z Wrocławia. W niedzielę wyszli w góry, kierując się na Bukowe Berdo, gdzie zamierzali rozbić obóz i spędzić noc. Miała to być forma egzaminu, uprawniającego do zdobycia kolejnego stopnia survivalowego wtajemniczenia. – Ta młodzież przechodziła szkolenie od dwóch lat i była dobrze przygotowana oraz odpowiednio wyposażona – zapewnia Bogdan Tymoszyk, właściciel szkoły.

### Zignorowali przestrogi

– Co z tego, że mieli sprzęt i odpowiednią odzież, skoro zabrakło im doświadczenia. Rozbili się w najmniej odpowiednim miejscu, niemal na samym szczycie, co przy tak ekstremalnych warunkach pogodowych nie dawało im praktycznie szans – podkreśla Hubert Marek, odpowiedzialny za szkolenie w BG GOPR. Młodzież wyszła w góry, mimo że dzień wcześniej podczas pogadanki z goprowcami, ci stanowczo odradzali wędrowkę ze względu na bardzo trudne warunki oraz II stopień zagrożenia lawinowego. Co bulwersuje szczególnie mocno, grupa została wysłana w góry bez opiekunów, bowiem pełniący tę rolę instruktorzy

zeszli do hotelu w Ustrzykach Górnych, utrzymując z podopiecznymi jedynie kontakt telefoniczny.

### Wołanie o pomoc

Survivalowcy spędzili noc w ekstremalnych warunkach – szalejący wiatr porozrywał i potamał część namiotów, a śnieg i mróz dokonały reszty. Kiedy rano okazało się, że kilka osób nie jest w stanie samodzielnie zejść z Bukowego Berda, podjęto decyzję o wezwaniu na pomoc GOPR-u. – Komunikat, który otrzymaliśmy tuż przed godz. 9, brzmiał jednoznacznie: 10 osób wymaga ewakuacji – mówi Hubert Marek.

Z uwagi na fatalne warunki oraz liczebność grupy do akcji od razu skierowano duże siły i środki. 25 ratowników GOPR wsparło 24 funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz 4 leśników ze Stuposian, a także specjalistyczny sprzęt oraz dwa śmigłowce – LPR i SG. Gwałtowne załamanie pogody sprawiło jednak, że śmigłowce, które miały dolecieć na Bukowe Berdo, uziemione zostały w Stuposianach i Mucz-nem, a ratownicy – po dotarciu skuterami do granicy lasu – dalej mogli liczyć już tylko na własne nogi.

### Droga przez mękę

Wyruszyli kolejno, w kilkusobowych zespołach, ciągnąc za sobą trzy pulki (tobogan). Jedni szli w raketach, drudzy mieli narty tourowe, jeszcze inni – wyłącznie buty. – Warunki były bardzo ciężkie. Miejscami śnieg był zdarty do samej skały,

przy lepszej pogodzie, bo to duża strata dla nas (nowy tobogan kosztuje około 12 tys. zł – przyp. aut.).

Ratownicy nie wiedzieli, jaki jest stan poszkodowanych. Czy wszystkich trzeba będzie zwozić, czy też część da radę zejść o własnych siłach. Z przekazanych informacji wynikało, że kilka osób nie może ubrać butów. Podejrzewano, że mogą mieć odmrożone stopy i ręce. Goprowcy doskonale pamiętali o akcji sprzed dwóch lat, kiedy sprowadzenie grupy młodzieży spod Tarnicy trwało aż 12 godzin... Tu – przy trzech pulkach, jakie mieli do dyspozycji – mogło być równie dramatycznie. W Mucz-nem czekała karetka z lekarzem, na nogi postawiono też szpital w Ustrzykach Dolnych.

### Nie czuł palców u stóp

Pierwsi ratownicy dotarli na Bukowe Berdo po prawie 3-godzinny marszu. Tyle czasu zabrakło im pokonanie ponadkilometrowego odcinka od granicy lasu do survivalowego obozowiska, którego odnalezienie w śnieżnej zamieci – mimo podanych przez młodzież dzięki GPS współrzędnych – wcale nie było proste. Po udzieleniu niezbędnej pomocy poszkodowanym, postanowili sprowadzić do Mucz-nego 8 osób, które były w stanie iść samodzielnie lub z niewielką pomocą goprowców. Dwie pozostałe – wymagające transportu – pozostały na szczycie, czekając na kolejny zespół ratowników.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

# Notowania

Oto klejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Sanockich i nie tylko sanockich melomanów, którzy obojętnie przechodzą obok takich ofert, jakie podsuwają im pod nos organizatorzy Międzynarodowego Forum Pianistycznego. Każdy wieczorny koncert jest godzien wielkich sal filharmonicznych, do których kupienie biletów wstępu często graniczy z cudem. Najnowsza historia zna przypadki, że ludzie pokonują dziesiątki i setki kilometrów, aby uczestniczyć w takim koncercie. W Sanoku cieniutko. Gdyby nie uczestnicy Forum, trzeba byłoby się mocno rumienić przed artystami i wstydzić z powodu nadmiernej ilości pustych krzeseł. A takie gwiazdy jak Gary Guthman, Eugen Indjic, Viera Nosina, Andrzej Jasiński, Stanisław Drzewiecki, Jadwiga Kotnowska i inni nie są przyzwyczajone do takiego widoku. Chcąc rozwijać się kulturalnie, chcąc mieć radość życia, trzeba bywać, zwłaszcza jeśli jest ku temu tak znakomita okazja. Żeby nie okazało się, iż z powodu braku sponsorów i zainteresowania, imprezy zaczną się związać. Wtedy będziemy organizować wycieczki i jeździć na koncerty do Krakowa, Katowic i Warszawy.



**CHWALIMY:** Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji za aktywność i wywiązywanie się z trudnych i odpowiedzialnych zadań związanych z organizacją dużych imprez. Trzeba wiedzieć, ile pracy kosztuje przygotowanie obiektów do imprezy rangi Mistrzostwa Świata w Ice Speedwayu, aby w świat mogła popłynąć wieść o dobrej organizacji. Trzeba też wiedzieć, ile wysiłku kosztuje doprowadzenie tych obiektów do porządku po takiej imprezie i przygotowanie ich do kolejnej, tym razem już „tylko” ogólnopolskiej. Mam na myśli Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Trzeba wreszcie wiedzieć, ile pracy i nerwów kosztowała załogę MOSiR-u walka o doprowadzenie lodu na torze do grubości niezbędnej, aby mogli się na nim ścigać łyżwiarze szybcy i uzyskiwać rekordowe wyniki. Za tę niełatwą pracę, często na mrozie i chłodzie, należy się Wam pochwała. A więc chwalimy!

emes

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić. Oto nowe zgłoszenie;

- Wersalki – 10 sztuk! Tel. 13 46 49 821, lub 692 868 721

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

## Pijany kierowca quadem

Podczas rutynowej kontroli drogowej okazało się, że kierujący quadem znajduje się w stanie nietrzeźwości, a jego pojazd nie ma rejestracji ani ubezpieczenia. Z uwagi na agresywne zachowanie 24-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Patrolujący Łukowe policjanci w sobotę około godz. 18. zatrzymali do kontroli drogowej pojazd typu quad, który poruszał się drogą publiczną. Jego kierowca nie był w stanie okazać żadnych dokumentów. Przyznał, że nie posiada uprawnień do kierowania, a jego quad nigdy nie był zarejestrowany ani ubezpieczony.

Niepokój funkcjonariuszy wzbudził stan trzeźwości 24-latka. Po zbadaniu mężczyzny alkometem okazało się, że ma w organizmie ponad 3 promile alkoholu. W trakcie interwencji młodziak zachowywał się agresywnie, używał słów wulgarnych i obraźliwych wobec policjantów. Pijany agresor spędził noc w policyjnym areszcie. /jot/



# Szczodrzy również po śmierci

Na Podkarpaciu rośnie liczba pobrań narządów do przeszczepów od zmarłych pacjentów. Sanok znajduje się na drugim miejscu w tej chlubnej statystyce, tuż po Rzeszowie.



Rosnąca liczba transplantacji na Podkarpaciu to m.in. efekt porozumienia „Partnerstwo dla transplantacji”, działań podjętych przez 17 koordynatorów.

W ostatnich latach w województwie podkarpackim wzrosła liczba pobrań narządów do przeszczepów od zmarłych pacjentów. W 2010 roku było zaledwie 5 pobrań, a rok później już 12. Znaczący skok odnotowano w 2012 – aż 22. Prof. Wojciech Rowiński, konsultant krajowy w dziedzinie transplantologii, który spotkał się ostatnio z Małg

żatą Chomycz-Śmigielką, wojewodą podkarpackim, podkreślił, że w całym kraju daje się zauważyć pozytywną tendencję pod względem pobrań, na Podkarpaciu ten wzrost jest znaczny.

W ubiegłym roku najwięcej pobrań organów miało miejsce w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie (7 pobrań) i Szpitalu

Specjalistycznym w Sanoku. – Mieliśmy 8 pobrań, z tym, że z powodów medycznych zdyskwalifikowano narządy od 2 dawców. Pobrań mogło być jeszcze więcej, gdyż w tym roku mieliśmy 9 przypadków śmierci mózgowej, ale był sprzeciw jednej z rodzin. Twierdzenie, że wzrost liczby pobrań jest wynikiem wzrostu świadomości społecznej jest nie do końca prawdziwe. To raczej przypadek i splot okoliczności, że mieliśmy aż 9 pacjentów, którzy zmarli w mechanizmie śmierci mózgowej. Na pewno zwiększyła się świadomość środowiska medycznego. Dzięki doświadczeniu lekarze są w stanie stwierdzić, że zaczął się mechanizm śmierci mózgowej i wykonać odpowiednie procedury. Świadomość społeczna zmienia się o tyle, że jest mniej sprzeciwów. W 2007 roku, choć mieliśmy dwóch potencjalnych dawców, nie wszczęliśmy procedury zważywszy na panującą wówczas negatywną atmosferę wokół przeszczepów – tłumaczy Wiesław Gucwa, ordynator Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej.

(jz)

## To była skrajna nieodpowiedzialność

mówi o wyprawie survivalowej na Bukowe Berdo Grzegorz Chudzik, naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR

\* **Poniedziałkowa akcja ratunkowa na Bukowym Berdzie zaangażowała potężne siły i środki – prawie 60 ratowników, funkcjonariuszy Straży Granicznej i leśników, 2 śmigłowce, skutery śnieżne, samochody...**

– Wezwanie było ewidentne – 10 osób nie jest w stanie samodzielnie zejść z Bukowego Berda i wymaga ewakuacji. To bardzo trudny teren – każda akcja stwarza tu duże problemy logistyczne. Poza tym panowały ekstremalne warunki atmosferyczne. A oni spędzili noc w namiotach! Nie wiedzieliśmy, w jakim są stanie. Podejrzewaliśmy, że mogą mieć odmrożenia. Dwa lata temu w podobnych okolicznościach przez 12 godzin sprowadzaliśmy grupę z Tarnicy...

\* **Organizatorzy wyprawy twierdzą jednak, że młodzież była dobrze przygotowana, a GOPR zro-**



bił „cyrk” i „medialne show”...

– GOPR nie robił żadnego cyrku ani show, tylko przeprowadził akcję ratunkową, którą nagłośniły media. I dobrze, bo może wywoła to jakąś refleksję u innych organizatorów zimowego wypoczynku. Ci wykazali się skrajną nieodpowiedzialnością.

\* **Bo wysłali młodzież samą w góry?** – W chwili wezwania byliśmy przekonani, że grupa jest na gó-

rze razem z opiekunami. To, że instruktorzy w tym czasie grzali d... w hotelu w Ustrzykach Górnych, wyszło dopiero później. Podjęli decyzję o wyjściu grupy w góry, mimo że dzień wcześniej kategorycznie przed tym przestrzegaliśmy.

\* **Eskapada była ponoć rodzajem egzaminu...**

– Egzamin survivalowy można było zrobić, rozbijając namioty 500 metrów za hotelem – warunki byłyby podobne, ale bezpieczeństwo nieporównywalnie większe. Cóż z tego, że młodzież była dobrze przygotowana i wyposażona? W tak ekstremalnych warunkach sobie nie poradziła. Jak to wyglądało, pokazuje nagrany przez jednego z ratowników film, który udostępnił mi. Żywił jest nieobliczalny, a góry nie wybaczą błędów.

Rozm. Joanna Kozimor

## XXI Finał WOŚP

### Wynik dobry, choć bez rekordu

91 tys. 930 złotych – tyle pieniędzy zebrał Bieszczadzki Sztab WOŚP podczas tegorocznego Finału akcji. – Choć nie udało się pobić ubiegłorocznego rekordu, uważam, że – zważywszy na kryzys – wynik i tak jest bardzo dobry – mówi kierująca sztabem Maria Pospolita.

Najdłużej czekali na efekt licytacji drugiej grafiki Zdzisława Beksińskiego) pierwszą licytowaną w Sanoku) wystawionej na allegro. Kupił ją za 520 zł niezawodna Małgorzata Dąbrowska. – Grafika jest już u nas, przekazemy ją w uroczysty sposób – może na zamku – doceniając zaangażowanie pani doktor, której chcemy szczególnie podziękować za wspieranie orkie-

strowej idei – podkreśla dyrektorka Ekonomika.

Oprócz złotych konto Fundacji WOŚP zasilila również spora ilość bilonu z różnych krajów oraz podarowane przez darczyńców łańcuszki, kolczyki i pierścionki. – Nie wiemy, jaką ma to wartość. Wszystko zostanie wycenione w Warszawie. W tym roku mieliśmy wyjątkowo dużo obcych monet, niektórych nie byliśmy w stanie

nawet rozpoznać. Jedna z sanoczanek przyniosła nam całą puszkę wypełnioną bilonem przywiezionym z licznych zagranicznych podróży – wspomina szefowa sztabu, która przyznaje, że jest usatysfakcjonowana ogólnym wynikiem. – Obawiałam się, że może być gorzej. Kryzys mocno daje się we znaki firmom, od których rok temu mieliśmy znacznie większe wpłaty. Widać go także w portfelach zwykłych ludzi. Tym bardziej jestem zadowolona z wyniku, który jest niewiele gorszy od ubiegłorocznego, sięgającego 97 tysięcy. Poza tym nie o rekordy tu przecież chodzi, ale o wsparcie szczytnej idei, dzięki której można pomóc wielu ludziom. I to jest w Orkiestrze najistotniejsze – podkreśla Maria Pospolita. /jot/



## Sanok

\* Policja szuka sprawcy, który 30 stycznia włamał się do saloniku prasowego przy ul. Żwirki i Wigury. Złodziej wybił szybę, po czym splądrował wnętrze, zabierając z półek papierosy różnych marek o wartości 10 tys. zł, a z kasy utarg w wysokości około 800 zł. Część towaru porzucił na podłodze. O włamaniu powiadomiła 42-letnia właścicielka saloniku.

\* 390 zł wybrał z bankomatów w Sanoku i Zagórzu złodziej, który 31 stycznia ukrał kartę bankomatową córce 46-letniej sanoczaneczki, zamieszkałej przy ul. Okrzei.

\* Na 600 zł oszacował straty 57-letni właściciel fiata, w którym nieustalony wandal przebił cztery opony. Do zdarzenia doszło 1 bm. na parkingu przy ul. Krzywej.

\* 46-letni sanoczanin zawiadomił o kradzieży (2 bm.) telefonu komórkowego HTC o wartości 350 zł, który skradziono mu w rejonie Rynku.

## Gmina Bukowsko

\* Policja szuka sprawcy, który 3 bm. w Karlikowie włamał się do zbiorników dwóch ciągników leśnych należących do 47-letniego właściciela. Łupem złodzieja, który pokonał zabezpieczenia techniczne wlewów paliwa, padło 30 oraz 40 l oleju napędowego o łącznej wartości 380 zł.

## Zagórz

\* Dwie tylne lampy zespolone o wartości 400 zł wymontował nieustalony sprawca z land rovera zaparkowanego poza terenem ogrodzonym w pobliżu budynku 62-letniego mieszkańca ul. Wiodkowej. Poszkodowany poda, iż do kradzieży doszło w nocy z 31 stycznia na 1 bm.

## Zarszyn

\* Z napowietrznej linii telekomunikacyjnej na szlaku kolejowym Wróbliek Szlachecki-Zarszyn nieznani sprawcy ukradli 3 tys. mb drutu o wadze 210 kg. Wartość strat wyceniono na 3600 zł. Kradzież miała miejsce 30 stycznia.

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono dwóch nietrzeźwych kierowców. Na ul. Lipińskiego zatrzymano 47-letniego Adama P., który kierował renaultem, mając 1,302 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W Strachocinie wpadł kierujący audi 24-letni Tomasz P., u którego alkomest wykazał 0,567 promila.

## Wznawia działalność

Grupa wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy. Spotkania będą odbywać się w każdy piątek w godz. 17-19 w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, ul. Sobieskiego – Zespół Gabinetów Lekarskich. Tel. 13 46 41 744.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Most w remoncie – kierowcy w korkach

Od kilku dni na ulicy Przemysłowej obowiązuje zmieniona organizacja ruchu. Przyczyną jest rozpoczęty właśnie remont mostu na Sanie. Prace prowadzone są na połowie jezdni, co wymusza ruch wahadłowy i powoduje zatory. Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość – roboty potrwać aż do... grudnia.



**Najgorzej jest w godzinach szczytu – wówczas do akcji wkracza Policja. Ciekawe, czy tak będzie aż do grudnia...**

Leżący w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator – Medyka, most olchowiecki ma długość 160 metrów. Jego remont, w ramach którego całkowicie wymieniona zostanie płyta i wyposażenie, kosztować będzie prawie 4 mln zł. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad o/Rzeszów, a wykonawcą firma Skanska S.A. Most remontowany jest połówkowo – prowadzone obecnie po jego lewej stronie prace powinny się zakończyć

do lipca. Potem ruch zostanie skierowany na część wyremontowaną, a zamknięta zostanie strona prawa. Termin zakończenia remontu wyznaczono na grudzień.

Wprowadzony na tym odcinku ruch wahadłowy stanowi duże utrudnienie dla kierowców – zarówno tych, którzy jadą tranzytem, jak i miejscowych. Za mostem jest przecież Stomil, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Policja i wiele innych firm

o oraz domów prywatnych. Najgorzej jest w godzinach porannego i popołudniowego szczytu komunikacyjnego, kiedy ludzie jadą do pracy bądź z niej wracają. Wówczas tworzą się ogromne korki, w których kierowcy stoją nawet i pół godziny. – Dziś (środa – przyp. aut.) idzie nawet sprawnie, ale w piątek koczowaliśmy tu 35 minut. Ile czasu tracę, przejeżdżając tędy dwa razy dziennie? Mnóstwo – utyskuje pan Zbigniew.

– Dobrze, że w szczyt policja kieruje ruchem, bo inaczej to byśmy stali tu chyba godzinę! A zobaczy pani, co się będzie działo w sezonie! Słyszałem, że tak ma być ponoć do jesieni... Do grudnia?! Matko Święta, chyba powariowali! To tylko w tym kraju jest możliwe. Gdzie indziej robota szłaby na trzy zmiany przez siedem dni w tygodniu! Jak to ma tyle trwać, to czemu nie zrobili zapasowego mostu albo jakiegoś objazdu? – pyta rozeźlony kierowca seata.

O odpowiedź zwróciliśmy się do przedstawiciela rzeszowskiego Oddziału GDDKiA. – W tym miejscu nie ma możliwości zrobienia objazdu, a koszty wybudowania mostu tymczasowego byłyby takie same jak koszty remontu, więc nie wchodziło to w grę. Jedynym wyjściem było wahadło. Odnosnie korków, to tworzą się one jedynie w godzinach szczytu i to po części z winy samych kierowców, którzy wjeżdżają na most przy czerwonym świetle. Gdyby stosowali się do sygnalizacji, korki byłyby zdecydowanie mniejsze. Rozmawialiśmy na ten temat z policją, prosząc o wzmożony monitoring – wyjaśnia Bartosz Wysocki. – Ze swej strony możemy tylko przeprosić za powstałe utrudnienia. Postaramy się zakończyć prace jak najszybciej, ale kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Prosimy też – zarówno pieszych, jak i kierujących pojazdami – o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych prac budowlanych – apeluje przedstawiciel inwestora. /joko/

## Burmistrz Sanoka w czołówce krajowej

**Burmistrz miasta Sanoka dr Wojciech Blecharczyk znalazł się w czołówce krajowej rankingu „Perły Samorządu” na najlepszego wódatarza miast do 100 tys. mieszkańców, zorganizowanego przez redakcję „Dziennika Gazety Prawnej”.**

– Oceniając wódatarzy miast i gmin, staraliśmy się dowiedzieć od naszych respondentów, co rzeczywiście robią oni dla swoich mieszkańców, by ułatwić im kontakty z urzędem, a także uczynić lepszym i przyjemniejszym życie w swoim mieście. Zwracaliśmy również uwagę na działalność w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, ochrony środowiska oraz turystyki, sportu i rekreacji – napisała w materiale podsumującym ranking red. Zofia Jóźwiak, jedna z jego organizatorek.

Działalność burmistrza miasta Sanoka została wysoko oceniona przez jury, o czym świadczy 7. miejsce w rankingu (z notą 33 punkty) wśród wódatarzy miast do 100 tys. mieszkańców. Nawet jeśli uwzględnimy, że w kilku grupach z wyższą punktacją znalazło się po kilku prezydentów i burmistrzów, którzy zdobyli ex aequo tyle samo punktów, to

i tak miejsce W Blecharczyka w czołówce rankingu nie podlega dyskusji. Odnajdujemy, że zwycięzcami tej kategorii miast zostali ee aequo: prezydent Nowego Sącza Ryszard Nowak, burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński i burmistrz Rabki Zdroju Ewa Przybyło (po 39 pkt.). Tuż przed W. Blecharczykiem z 34 punktami znalazł się prezydent Krosna Piotr Przytocki. W grupie miast pow. 100 tys. mieszkańców zwyciężył Ryszard Grobelny, prezydent Poznania (38 pkt.) przed Pawłem Adamowiczem, prezydentem Gdańska (37 pkt.)

Niewątpliwie miejsce wśród najlepszych wódatarzy polskich miast w ogólnokrajowym rankin-

gu cieszy i nobilituje. – Od początku mojej pracy na tym stanowisku, a jestem burmistrzem już trzecią kadencję, mój czas i siły



poświęcam działaniom dla dobra Sanoka i jego mieszkańców. Wraz z moimi współpracownikami

mi staramy się iść z duchem czasu, wychodzić naprzeciw potrzebom mieszkańców, wykorzystywać nowoczesne narzędzia w kontaktach z nimi. Staramy się również, aby drzwi urzędu były otwarte dla wszystkich. Kładziemy też duży nacisk na pozyskiwanie środków unijnych, bo one pozwalają nam realizować inwestycje, które podnoszą standard życia sanoczan. Sanok ma wielki potencjał, a moją rolą jest promować go w kraju i za granicą, pokazując jego największe atuty. I to czynię – mówi laureat rankingu.

Jeśli chodzi o oceniane w rankingu kwestie, to warto przypomnieć, że w Sanoku kontakt z Urzędem Miasta i jego pracownikami odbywa się nie tylko w tradycyjny sposób, ale także elektroniczny. Miasto posiada system powiadamiania sms-owego, obsługi osób niedosłyszących i niesłyszących. Poza stroną internetową, urząd dysponuje kontami na portalach społecznościowych, itp. To wszystko znacznie ułatwia komunikację na linii urząd – mieszkańiec.

af, emes

## Sanok dojrzał do klastra

Z inicjatywą utworzenia w Sanoku klastra przemysłowego wyszedł burmistrz Wojciech Blecharczyk, zaszczepiając tematem samorząd gospodarczy miasta i przedsiębiorców. Cennym kontaktem okazał się Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, a w nim osoba Waclawa Pawlaka, którego z terenem tym łączy miejsce urodzenia w Zagórz. Podczas spotkania w Sali herbowej w środę, 6 lutego, przedsiębiorcy jednoznacznie wyrazili chęć zaangażowania się w realizację tego przedsięwzięcia.

Na początek przybliżmy pojęcie klastra. Jest to geograficzne skupisko wzajemnie powiązanych ze sobą firm działających w pokrewnych sektorach, współpracujących ze sobą, ale również konkurujących i związanych z nimi instytucjami (np. uczelniami czy instytutami). Działając wspólnie, można wspólnie korzystać z zasobów infrastrukturalnych, zrationalizować wewnętrzne procesy wytwórcze, budować bazę know-how, zwiększać specjalizację. Korzyściami z działania klastra są m.in.: wzrost innowacyjności, lepszy dostęp do informacji, nowe kanały sprzedażowe, wspólne projekty rozwojowe, współpraca z jednostkami naukowymi. W Polsce działa już ok. 150 klastrów, na Podkarpaciu 8 m.in. w Krośnie klastr szkłarski, w Lesku turystyczny. W Rzeszowie aż trzy klastry działają w branży lotniczej, jeden w informatycznej.

Klastry korzystają z publicznych źródeł finansowania, którymi są: Polska Agencja Rozwoju, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Dofinansowanie na wczesnej fazie rozwoju klastra wynosi do 800 tys. zł, a istniejące już klastry mogą uzyskać nawet 27 milionów z przeznaczeniem na rozwój. Jest

to pobudzenie inicjatywy, to dostęp do najnowszych technologii, to dynamiczny rozwój firm, a w konsekwencji rozwój miasta i regionu – tłumaczył. Po zapoznaniu się, jakie branże reprezentują przedsiębiorcy uczestniczący w spotkaniu, stwierdził, że wielość i różnicowanie, a także udział w nim dużych firm są korzystne dla klastra. Z zadowoleniem przyjął obecność przedstawicieli wyższej uczelni (PWSZ Sanok), która chce włączyć się do tej inicjatywy. Podkreślił również kreującą rolę Urzędu Miasta w tym przedsięwzięciu, z burmistrzem i naczelnikiem Konradem Białasem w głównych rolach.

– Dziś innowacyjność gospodarki, postęp technologiczny są w wysokiej cenie. W nowym budżecie unijnym znajdują się na to duże środki. Trzeba więc intensywnie myśleć o tym, co zrobić, aby po nie sięgać. Uważam, że klastr jest właśnie tym, co zmierza w tym kierunku. I stąd moja inicjatywa. A interes jest wspólny, gdyż chodzi także o wsparcie życia gospodarczego miasta i regionu. Myślę, że nie stać nas na odkładanie decyzji o utworzeniu klastra i trzeba mocno się sprężyć, aby zdążyć na najbliższe, marcowe rozdanie – powiedział burmistrz Blecharczyk. Jego zdanie podzielił prezes Autosanu dr Franciszek Gaik, stwierdzając,



**Inicjatywę burmistrza w sprawie utworzenia klastra przedsiębiorcy przyjęli z zadowoleniem i aplauzem. A zatem: do dzieła!**

więc się o co bić. Nowy konkurs na dofinansowanie dla klastrów ma być ogłoszony 11 marca br.

Zaproszony do udziału w spotkaniu Waclaw Pawlak starał się przekonać zebranych, dlaczego warto zaangażować się w utworzenie klastra. – To nie chodzi tylko o sięgnięcie po pieniądze, ale światowe i polskie doświadczenia w tej dziedzinie pokazują, że klastr to

że taki klastr to także świetna promocja Sanoka, a dla inwestorów krajowych i zagranicznych dobry sygnał, że tam warto być.

Na zakończenie kilkunastu przedsiębiorców złożyło deklaracje przystąpienia do współpracy w ramach sanockiego klastra. Z uwagą będziemy przyglądać się postępowi zmierzającym do tego celu.

emes



**14 lutego szukaj Skodkiej Walentynki**

**od Provident Polska w Lesku, Sanoku i Ustrzykach Dolnych.**



# Stawka większa niż życie

W sanockim szpitalu przystąpiono do budowy pracowni radiologii zabiegowej, będącej ważnym etapem rozwoju chirurgii naczyniowej. Pozwoli ona zwiększyć liczbę badań diagnostycznych układu naczyniowego, a także zabiegów wykonywanych metodami endowaskularnymi. Kolejnym krokiem będzie utworzenie wydzielonego oddziału chirurgii naczyniowej.

Rozwój chirurgii naczyniowej stał się jednym ze strategicznych działań sanockiego szpitala, który jest drugim na Podkarpaciu, obok Rzeszowa, ośrodkiem specjalizującym się w tej dziedzinie. Chcąc obronić tę pozycję, w 2012 roku przystąpiono do ofensywy. W głównym budynku szpitala wygospodarowano miejsce na zlokalizowanie pracowni radiologii zabiegowej, sporządzono projekt jego adaptacji. Dla sfinansowania przedsięwzięcia SP ZOZ zaciągnął 2,5-milionowy kredyt, zorganizował przetargi na zakup angiografu oraz wykonawstwo zadania. Efektem był wybór nowego, najnowocześniejszego urządzenia firmy General Electric oraz Zakładu Usług Technicznych w Tykach, który w styczniu br. przystąpił do dzieła.

– Są to pewnego rodzaju emocje, gdyż powstanie tej pracowni otworzy nową kartę w dziejach sanockiego lecznictwa – mówi Adam Siembab, dyrektor szpitala. – Chirurgia naczyniowa jest tą dziedziną medycyny, która w ostatnim czasie zrobiła ogromny postęp, osiągając znakomite efekty. Tu, jak na dłoni, widać wielkie dobro, jakie potrafi czynić. Udrażniając naczynia metodą endowaskularną ratuje się ludziom kończyny, a czasem i życie. Pozwala ona finięzynie, bezbólowo, w znieczuleniu miejscowym, postawić pacjenta na nogi, unikając ciężkich operacji klasycznych, do których nie wszyscy się kwalifikują. Stąd stworzenie warunków dla wykonywania zabiegów wewnątrznaczyniowych stało się dla nas sprawą najwyższej wagi – wyjaśnia dyrektor.

Prowadzonym pracom adaptacyjnym na co dzień z wielkim zainteresowaniem przygląda się dr Woj-



**Jak to jest? Pieniądzy nie ma, a szpital z roku na rok zmienia swoje oblicze. Powstają nowe pracownie, które pozwalają mu konkurować z bogatymi (czytaj: wojewódzkimi) placówkami. Na zdję. trwają prace przy budowie Pracowni Radiologii Zabiegowej.**

ciech Skibiński, ordynator oddziału chirurgicznego, ceniony specjalista w dziedzinie chirurgii naczyniowej. Wykonywana pracownia radiologii zabiegowej to głównie jego pomysł i inicjatywa. Nic dziwnego, że jest cenionym konsultantem przy realizacji zadania.

– Wcześniej wykonywaliśmy trzy takie obiekty, mamy więc spore doświadczenie i przekonanie, że poradzimy sobie. Oczywiście, trudnym jest prowadzenie tych dość skomplikowanych prac w trakcie normalnego funkcjonowania szpitala, ale musimy sobie jakoś radzić. Na szczęście, etap niezbędnych wyburzeń mamy już za sobą – mówi kierownik budowy Marcin Mokry.

Ciekawostką jest okładanie wszystkich powierzchni pomieszczenia, w którym stanie angiograf, blachą ołowianą grubości

do 2,5 mm. Wkrótce rozpoczną się prace instalacyjne, a będzie ich mnóstwo, łącznie z klimatyzacją, gazami technicznymi i energią. Bardzo precyzyjną operacją będzie osadzanie i montaż same-

bezpieczenie finansowe na kolejne. Liczę na pełną przychylność kierownictwa NFZ, które w tym temacie od początku wykazuje duże zrozumienie – mówi dyr. A. Siembab.

Przecinając wstęgę w drzwiach Pracowni Radiologii Zabiegowej już niedługo będziemy mogli powiedzieć, że pierwszy krok w kierunku przywrócenia zdrowia ludziom w skrajnych sytuacjach, nawet zagrażających ich życiu, został zrobiony. I tu pojawi się pytanie: a kiedy drugi? Ważne pytanie, jako że nie można pozostać w rozroku. Trzeba już dziś myśleć o tym drugim, przygotowując się do jego realizacji. Będzie nim – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – utworzenie pełnoprofelowego Oddziału Chirurgii Naczyniowej. Racjonalność tego przedsięwzięcia jest też poza dyskusją, a gra cały czas idzie o wielką stawkę. W tym przypadku można powiedzieć: „stawkę większą (czasem) niż życie.

Mimo rozmaitych problemów technicznych, wykonawcy są przekonani, że termin do końca marca br. zostanie dotrzymany. – Oby równie sprawnie poszły wszystkie odbiory – mówią z nutką asekuracji w głosie. Dyrektor Siembab jest jednak dobrej myśli. Z przekonaniem wierzy, że w kwietniu pracownia już będzie na chodzie. W kontrakcie z NFZ zabezpieczone są na to pieniądze. – Na razie na cztery pierwsze miesiące funkcjonowania pracowni, ale jak tylko wystartujemy, będziemy występować o za-

Przecinając wstęgę w drzwiach Pracowni Radiologii Zabiegowej już niedługo będziemy mogli powiedzieć, że pierwszy krok w kierunku przywrócenia zdrowia ludziom w skrajnych sytuacjach, nawet zagrażających ich życiu, został zrobiony. I tu pojawi się pytanie: a kiedy drugi? Ważne pytanie, jako że nie można pozostać w rozroku. Trzeba już dziś myśleć o tym drugim, przygotowując się do jego realizacji. Będzie nim – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – utworzenie pełnoprofelowego Oddziału Chirurgii Naczyniowej. Racjonalność tego przedsięwzięcia jest też poza dyskusją, a gra cały czas idzie o wielką stawkę. W tym przypadku można powiedzieć: „stawkę większą (czasem) niż życie.

Marian Struś

## Rozmowy bez tabu

Każdy, kto zmaga się lub przewycięzył chorobę nowotworową wie, jak ważne jest wsparcie ze strony innych, bycie z ludźmi, możliwość wyjścia z domu, oderwanie się od codziennych problemów. Dlatego z wielką przyjemnością zapowiadamy najnowszą inicjatywę stowarzyszenia SANITAS, jakim jest grupa wsparcia „Rozmowy bez tabu”. Takiej grupy, poza Klubem Amazonek w Brzozowie, nie ma na całym Podkarpaciu.

– Pomysł urodził się w ubiegłym roku podczas warsztatów metodą Simontona. Inicjatywa wyszła od uczestników, którzy mówili, że fajnie byłoby spotykać się jeszcze w takim gronie, już na luzie, nawet towarzysko. Każdy bowiem ma ten sam problem, chorobę nowotworową, z którym musi sobie radzić. Spotkania, rozmowy, wymiana doświadczeń z innymi może być bardzo cenna. Najgorzej, kiedy człowiek zamyka się w swoim domu, nieustannie myśli o tym, co go spotkało, popada w pesymizm i depresję – mówi Anna Nowakowska, założycielka Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS.

Scenariusz i tematykę tych spotkań piszą sami uczestnicy. – Na pewno pomocna będzie obecność pani psycholog Kingi Midzio, która na co dzień pracuje w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym, ma ogromne doświadczenia, a poza tym jest wspaniałym człowiekiem, gotowym dać coś z siebie „poza etatem”, społecznie – dodaje pani Ania. Możliwe są także spotkania z innymi specjalistami, zajęcia

warsztatowe. – Poza tym będziemy oglądać fajne filmy, rozmawiać, śmiać się, jeździć razem na wycieczki, urządzać ogniska. Tak, jak w rodzinie czy w grupie dobrych przyjaciół, gdzie każdy dobrze się czuje. – zapowiada z werwą pani Ania.

Grupa będzie spotykać się w każdy drugi wtorek miesiąca w siedzibie stowarzyszenia przy ulicy Kościuszki 15. Inauguracja: 12 lutego (wtorek) o godz. 17. – Nie liczymy na tłumy, ale mamy nadzieję, że przyjdą ci, którzy mają taką potrzebę, a potem przyprowadzą następnych. Choroby nowotworowe dotyczą dziś bardzo wielu osób; ludzie, mijając się na ulicy, nawet nie wiedzą, że mają ten sam problem. Nie chcemy, aby było tak, jak w przychodni, gdzie pacjenci rozmawiają tylko o swojej chorobie i licytują się kto ma gorzej, ale o wzajemną pomoc, wsparcie, optymizm i nadzieję – podsumowuje pani prezes.

(JZ) **Informacje o spotkaniach zamieszczane są na stronie [www.sanitas.sanok.pl](http://www.sanitas.sanok.pl) oraz facebooku. Kontakt telefoniczny: 888 654 925.**



**SANITAS działa krótko, ale już dziś przyznajemy mu złoty medal za aktywność. Na zdjęciu Anna Nowakowska (w środku) i uczestniczki konferencji, której celem było zawiązanie „koalicji antyrakowej”, zorganizowanej w ubiegłym roku.**

## Ukrył się w szafie

Szafa okazała się niewystarczającą kryjówką dla 22-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Mężczyzna schował się w niej, uciekając przed policjantami, którzy chcieli zatrzymać go do kontroli drogowej. Okazało się, że 22-latek był pijany i posiadał zakaz prowadzenia pojazdów.

W ubiegły poniedziałek przed godz. 15 Policja otrzymała zgłoszenie dotyczące kierowcy jadącego w stronę Łodzi, który popełniał na drodze sporo wykroczeń. Skierowany na miejsce patrol zauważył dwóch mężczyzn przemierzających się pojazdem własnej konstrukcji typu buggy. Funkcjonariusze dali kierującemu sygnał, aby się zatrzymał, jednak ten zignorował wezwanie i przyspieszył. W pewnym momencie – wraz ze swym kompanem – zeskoczył z pojazdu i rzucił się do ucieczki. Obaj rozbiegli się w kierunku dwóch sąsiednich posesji. Policjanci ruszyli w pościg. W trakcie przeszukiwania domu, w jednym z pokoi odnaleźli kierującego pojazdem 22-latek, który – niczym małe dziecko – ukrył się... w szafie. Jadący z nim pa-

sażer a zarazem rówieśnik także został zatrzymany.

Policjanci zbadali stan trzeźwości kierowcy. Okazało się, że 22-latek ma w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych wyszło, że młodziak posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów. Ustalono także, że pojazd, którym poruszał się po drodze, nie jest ubezpieczony. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Jego kompan – po złożeniu wyjaśnień – zwolniono. /k/



## Zastrzyk pozytywnej energii

O roli samorządów uczniowskich w kształtowaniu aktywnych postaw obywatelskich nie należy nikogo przekonywać, pozostaje jednak pytanie, jak to robić, aby nie tylko zachęcić grupę uczniów do wspólnego działania, ale sprawić, żeby sami podejmowali inicjatywę?



**Czas poświęcony na szkolenie zorganizowane przez CDN nie był czasem zmarnowanym.**

Naprzeciw potrzebom wyszła Fundacja Bieszczadzka, przygotowując dwuletni projekt „Młode Bieszczady”, adresowany do uczniów gimnazjów z terenu trzech powiatów: ustrzyckiego, leskiego i sanockiego. – Jego celem było stworzenie modelowych rozwiązań pracy w samorządach uczniowskich m.in. poprzez wsparcie dla uczniów i nauczycieli, którzy pełnią rolę opiekunów – mówi Lucyna Sobańska, koordynatorka.

Partnerem projektu było sanockie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, które jako jedyna placówka w regionie ma w swojej ofercie szkolenia z zakresu pracy z samorządem uczniowskim. – To dla nas wyróżnienie, ponieważ nie tylko mieliśmy przygotować i przeprowadzić warsztaty, ale

także opracować materiały dydaktyczne, z jednej strony oparte na doświadczeniu, a z drugiej osadzone w nowoczesnej metodzie nauczania – tłumaczy Marta Muszyńska, dyrektor CDN. W ramach współpracy opracowano innowacyjny pakiet edukacji obywatelskiej oraz przeprowadzono na jego bazie cykl szkoleń dla opiekunów samorządów szkolnych. Zostały one wysoko ocenione przez uczestników. – Te zajęcia były dla mnie zastrzykiem pozytywnej energii do działania z uczniami – stwierdziła jedna z nauczycielek.

Zajęcia, trwające od października 2012 do stycznia 2013 prowadziła Urszula Małek, doradca metodyczny CDN, a uroczyste podsumowanie odbyło się na początku lutego. (Z)

# Obrazy z wody i koloru

Patrząc na jej dziewczęcą grzywkę i smukłą sylwetkę, ma się wrażenie, że dopiero co skończyła szkołę. A tu proszę – zamiast pensjonarki stateczna kobieta z solidnym życiowym dorobkiem: studiami, mężem, 10-letnim synem i własnym biznesem na dodatek... Jakby jeszcze było mało – mająca artystyczną duszę. Jej pasją jest malarstwo, zwłaszcza akwarelowe. Spełnia się w nim znakomicie dzięki wyjątkowemu czuciu wody oraz koloru.

Alina Brudnik jest mało znana w lokalnym środowisku. Bo i skąd. Jej prace rzadko opuszczają niewielką pracownię na poddaszu. Maluje nie dla celów komercyjnych, tylko dla siebie – z potrzeby serca. – Świat akwareli to świat harmonizujący z moimi myślami, w którym odpoczywam. Mój sposób pisania książek – pędzlem. To trudna technika i ciągle się jej uczy. Staram się zaprzyjaźnić z wodą, badam jej interakcje z kolorem, obserwuję uważnie, jak go rozmywa i przenika. Trochę już ją poznałam, ale każda pra-



W tym miejscu najlepiej odpoczywa.

ca to nowe wyzwanie. Nigdy nie wiem, czy uda mi się uzyskać zamierzony efekt. Nie da się go powtórzyć, zrobić kopii. To tworzenie samo w sobie, czasem wbrew moim zamiarom – przyznaje artystka.

Jeśli jest zadowolona z efektu końcowego, praca wędruje na domową wystawkę, czasem na ścianę. Jeśli nie – ponawia próby aż do skutku. Prędkiej czy później większość i tak ląduje w... szufladach biurka. – Nie traktuję malarstwa materialnie, nie czuję się na tyle mocna. Choć raz

zdarzyło mi się sprzedać ikonę, którą namalowałam na zamówienie. Trudno jednak rozstać się z czymś, do czego ma się emocjonalny stosunek – uzasadnia. Choć czasem daje się namówić komuś z rodziny na portret, robi to bez entuzjazmu. – Po pierwsze, nie lubię tworzyć na zlecenie, jeśli tego nie czuję. Po drugie, wizja artysty często jest dość odległa od oczekiwań portretowanego. A mnie odwzorowanie fotograficzne nie pociąga. To, co maluję, musi sobą coś pokazy-

wać, przykuwać czymś uwagę, fascynować – musi mieć po prostu duszę – podkreśla pani Alina. Uwielbia ciasne, pełne cieni uliczki, zwłaszcza po deszczu – kiedy pojawia się kolor. Urzeka ją światło prześwitujące przez

chmury, złamana drabina, kulawy rower czy zaschnięta róża – świeża, w pełni rozkwitu, nie jest już tak interesująca... Nie uznaje czystych barw, woli je mieszać ze sobą, z tego też powodu bliższa jest jej jesień i wiosna od tryskającego feerii kolorów lata. Fascynuje ją obserwowanie ludzi, zwłaszcza starszych, naruszonych zębem czasu. – Niekiedy – choć to nieładne – robię z ukrycia zdjęcie, żeby zatrzymać zarys sylwetki, wyraz twarzy, jakiś grymas czy gest. Potem zastana-

– po usilnych namowach opiekunki – odważyła się stanąć w konkursowych szrankach. Zdobycie w Rzeszowie dwie 2. nagrody – pierwszych nie przyznano – potwierdziły, że jej prace mają nie tylko wartość artystyczną, ale podobają się innym. Idąc za ciosem, promotorka zorganizowała miesiąc temu kolejną wystawę – już indywidualną. Ci, którzy przyszli na wernisaż, także byli pod wrażeniem prac młodej artystki, którą komplementował osobiście mistrz akwareli Władysław Szulc.

wiam się, jak obsadzić tę postać w akwareli, żeby wydobyć z niej to, co najważniejsze – zdradza malarka.

Pierwszy raz objawiła swój talent w 2 klasie szkoły podstawowej, kiedy zilustrowała jakąś lekturę. – Na drugi dzień pani wezwała mamę, pytając, dlaczego osoby starsze odrabiają za mnie lekcje... – wspomina z uśmiechem. – Nie wiem po kim te geny – może po dziadku, który malował konie? Drugi był kowalem. Mama ma talent do sztuki, ale kulinarnej – rewelacyjnie gotuje. Tato jest z kolei typem złotej rączki – wszystko potrafi zrobić. Zostaje więc tylko dziadek...

Zdolności rozwijała pod okiem nie byle kogo – Anny Marii Pilszak w SDK. Tam też pokazała po raz pierwszy swoje prace na zbiorowej wystawie „Nieobecni”. Musiało minąć jednak kilka lat, by

– po usilnych namowach opiekunki – odważyła się stanąć w konkursowych szrankach. Zdobycie w Rzeszowie dwie 2. nagrody – pierwszych nie przyznano – potwierdziły, że jej prace mają nie tylko wartość artystyczną, ale podobają się innym. Idąc za ciosem, promotorka zorganizowała miesiąc temu kolejną wystawę – już indywidualną. Ci, którzy przyszli na wernisaż, także byli pod wrażeniem prac młodej artystki, którą komplementował osobiście mistrz akwareli Władysław Szulc.

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### Tajemnica czasu literackiego

Różnie doświadczany, czas ma dwie podstawowe właściwości. Pierwsza z nich to miara wydarzeń następujących kolejno jedno po drugim. Tej właściwości ulegamy bezpośrednio, przeżywając poszczególne momenty naszego życia. Jest to fizyczna właściwość czasu, odczuwana głównie zmysłami. Pozwala na uczestniczenie w oszałamiającym kalejdoskopie zmian dokonujących się w nas samych, jak i w całym naszym otoczeniu. Druga właściwość czasu to transgresja, rozumiana jako przekraczanie granic. Jest to duchowe doświadczanie czasu umożliwiające tzw. wędrówki w czasie. Dzięki dwoistości naszej natury składającej się z ducha i materii mamy tę wyjątkową okazję do refleksji nad tymi dwoma właściwościami czasu. I natchnieniem uderza nas tragizm czasu fizycznego, prowadzący



do nieuchronnego końca Wszystkiego. Dodatkowo czas fizyczny to zarówno ograniczoność jak i nieodwracalność istnienia. Pozostawanie tylko w czasie fizycznym to bezskładająca się z ducha i materii mamy tę wyjątkową okazję do refleksji nad tymi dwoma właściwościami czasu. I natchnieniem uderza nas tragizm czasu fizycznego, prowadzący jak najobficiej!

### Błogosławiona choroba

„...Sądzi się na ogół, że człowiek głupi musi być zdrowy i normalny i że choroba musi czynić człowieka mądrym, subtelny i niezwykłym...” ta dosyć oryginalna konstatacja Hansa Kastorpa bohatera powieści **Tomasza Manna CZARODZIEJSKA GÓRA**, spotyka się ze sprzeciwem włoskiego racjonalisty Settembriniego. Obaj są pacjentami sanatorium „Berghof” w szwajcarskim Davos, gdzie toczy się akcja powieści. Pobyt Hansa Kastorpa planowany początkowo na kilka tygodni, zamienia się na długie 7 lat. Może wydawać się wątpliwym, zagłębianie się w opisy monotonii sanatoryjnego życia

chorych kuracjuszy (nierzadko śmiertelnie). Co prawda autor stara się wypełnić to grono osobistościami o różnym pochodzeniu i najdawniejszym charakterze, ale... ich myśli zajęte są głównie chorobą. A jednak, to literatura z najwyższej półki. Zresztą choroba to wdzięczny pretekst do „zatrzymania czasu”. Stanowi okazję do wejścia we własne wnętrze, do przewartościowania wszystkiego, czym żyło się dotychczas. Hans Kastorp ma umysł na tyle świeży i otwarty by zagłębić się w ten czarodziejski świat chorych i przyciągnąć uwagę czytelnika.

Jacek Rogowski

### Norweski lód na plecach....

Wciąga czar poetyckich opisów lodowego pałacu pokazujący nam oczami jedenastoletniej dziewczynki o imieniu Unn. Jest w takim okresie swojego życia, o którym my dorośli chcemy jak najszybciej zapomnieć. Dojrzewanie. Kiedy z dziecka wyluszcza się kobieta, kiedy widzi wszystko przez pryzmat delikatnego wnętrza, kiedy bardzo łatwo ją zranić, skrzywdzić. A ona sama ztraca poczucie rzeczywistości, ulega magii pałacu lodowego. Ulega własnym fantazjom, nie ma barier, bo jeszcze nie umie ich mieć. Wchodzi spokojnie w łapy „Królowej Śniegu” śmierci. I druga jedenastoletnia Sis, jej przyjaciółka, która postrzega przyjaźń w bardzo egzaltowany sposób, bo też nie umie jeszcze inaczej, przez co odczuwa jakby namacalnie śmierć przyjaciółki. Pałac lodowy to zimowa pułapka. Wiedzą o tym dorośli poszukujący zaginionej. Dociera to do Sis, gdy jest z dorosłymi w akcji poszukiwawczej. Pełne zagrożenie widzi we śnie, kiedy dowiaduje się, co czeka jej klasę, gdy zdecydowała się na umówioną wycieczkę do pałacu lodowego. W rzeczywistości idą tam a Sis wie

o ostrożności i trosce o resztę, bo straciła już tam najlepszą przyjaciółkę. Nadchodzi wiosna i wraz ze słońcem Unn odchodzi z lodem pałacu. Pałac porwya rzeka, Sis zdaje sobie sprawę, że śmierć istnieje na pewno. Koledzy i koleżanki Sis odzyskują ją do własnego grona. Pozostaje ciotka jej przyjaciółki Unn. Nie pokazuje emocji, nie płacze, jednak podejmuje decyzję, która dobitnie świadczy o ogromie rozpaczy po stracie siostrzenicy. Sprzedaje dom i wyjeżdża. Jest w tak złej kondycji psychicznej, że nie ma siły pożegnać się z sąsiadami i wioską. Jest to zadanie dla Sis. Ciotka swoim odejściem pokazuje Sis, że istnieje rozpacz, żal, ale nie można się temu poddać. Wygląda jak cień człowieka, jednak rusza do przodu, bo wie, że musi. Nie może wydać się na zatracenie rozpaczy. **PAŁAC LODOWY tarjei Vesaas**. Niewiele jest w całej literaturze światowej utworów poświęconych dziecku, które dorównałyby kunsztem artystycznym i wnikliwością psychologiczną dziełu Vesaasa.

Ciut zmrożona  
Izabela Tworak

## Zapis obecności

To tytuł wystawy malarstwa Walentego Wróblewskiego – profesora wydziału artystycznego UMCS w Lublinie, na wernisaż której zaprasza w najbliższy czwartek (14 bm.) o godz. 18 BWA. Pierwsza odłona jubileuszowej ekspozycji, zorganizowanej z okazji 35-lecia twórczości artysty, prezentuje wybrane obrazy z lat 1993-2013.

Walenty Wróblewski, ur. w 1954 r. w Bielsku Podlaskim, absolwent Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie (dyplom w 1978 r. w pracowni Andrzeja Kołodziejka). W 1983 roku został zatrudniony na wydziale artystycznym UMCS w Lublinie, gdzie pracuje do dzisiaj na stanowisku profesora. Jest uznanym pedagogiem – prace jego byłych studentów prezentowano niedawno na wystawie w BWA – angażuje się również społecznie w środowisku artystycznym Lublina. W latach 90. pełnił funkcję wiceprezesa Okręgu Lubelskiego Związku Artystów Plastyków, kura-

tora Galerii „El-Max” w Lublinie, był także członkiem Rady Programowej Galerii ZPAP „Pod podłogą” oraz jurorem licznych konkursów malarskich.

Pracę pedagogiczną i społeczną łączy umiejętnie z własną działalnością artystyczną. Uprawia przede wszystkim malarstwo. Zrealizował 45 wystaw indywidualnych, uczestniczył w ponad 100 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Jest trzykrotnym laureatem I nagrody w konkursie „Rysunek Grafika Roku” w Lublinie, dwukrotnym stypendystą Ministra Kultury i Sztuki oraz rektora UMCS. /k/

## Krótki metraż w BWA

Dwa najbliższe wieczory (8-9 lutego) upłyną w BWA pod znakiem filmów krótkometrażowych z cyklu World Shorts. Tegoroczna edycja imprezy obejmuje – nagrodzone na różnych imprezach – produkcje z Francji i Finlandii.

Realizowany przez poznańską Fundację Ad Arte World Shorts to autorski projekt, który w kolejnych swoich odsłonach przybliża najciekawsze krótkie formy filmowe z różnych krajów. Każdorazowo, program dobierany jest tak, aby jak najlepiej pokazać specyfikę wybranej kultury, towarzyszącego jej społecznego krajobrazu oraz temperamentu mieszkańców danego kraju. Dotychczas miłośnicy kina obejrzeni produkcje z Danii, Grecji, Islandii, Portugalii i Szwecji, tym razem organizatorzy zapraszają na wycieczkę po Finlandii i Francji.

Dzisiejszy wieczór wypełni zestaw najciekawszych krótkometrażowych produkcji znanego z Sekwany. Na 92-minutowy program złoży się sześć najbardziej innowacyjnych, współczesnych francuskich animacji i filmów aktorskich, które docenione zostały na wielu międzynarodowych festiwalach takich jak np. Sundance czy London Film Festival.

Zaplanowany na jutro WTF – Welcome to Finland to ponad 90 minut wielokrotnie nagradzanych fińskich krótkich metraży – m.in. uznany na festiwalu w Montrealu „Up and about again”, czy wyróżniony nagrodą specjalną festiwalu



filmowego w Tampere „So it goes”. Dzięki tym filmom poznamy zarówno przepiękną skandynawską przyrodę, jak i przekonamy się co to znaczy „fiński charakter”.

– Zarówno kinematografia fińska – niemal nieznaną w Polsce – jak i znajdująca się w Polsce nieco na bocznych torze kinematografia francuska są bardzo ciekawe i warte poznania. To kino problemowe, niekomercyjne, zmuszające do myślenia. Mam nadzieję, że dojedzie do nas Szymon Stępkowski, szef Fundacji Ad Arte z Poznania, który powie o nich nieco więcej – mówi Stawomir Woźniak, zapraszając do udziału w seansach. Początek o godz. 17.30. Wstęp – 2 PLN. /jot/

## KINO SDK ZAPRASZA

Tsunami, które w 2004 roku zrównało z ziemią wybrzeże Azji, i perypetie rozdzielonej przez śmiercionośną falę rodziny to temat filmu „Niemożliwe”. Trzyma w napięciu, zapiera dech, wyciska z oczu łzy. W Kinie SDK od niedzieli do wtorku o 19, w środę o 20.

„Nieulotne” – nagrodzony w Sundance za zdjęcia nowy dramat Jacka Borcucha to podobno jeden z najwspanialszych i najdojrzalszych polskich filmów ostatniej dekady. W Kinie SDK od niedzieli do wtorku o 21, w środę o 18.

Dla najmłodszych widzów specjalna oferta na ferie (bilety po 6 zł!). I tak w niedzielę i poniedziałek o 17 „Królowa Śnieżka”, we wtorek o 17 i w środę o 11 „Alvin i wiewiórki”, w czwartek o 11 i w piątek (15 II) o 16 „Franklin i skarb jeziora”.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

# Gimnazjum pełne talentów

Tradycją jest organizowanie szkolnych imprez, podczas których uczniowie prezentują swoje zdolności. Tym razem przyszła pora na Gimnazjum nr 2 i jego POKAZ TALENTÓW. Tych nie brakowało, a na scenie Sanockiego Domu Kultury młodzież udowodniła, że świetnie czuje się przed publicznością.

Dominowały popisy wokalne, a śpiewali: Ewa Burdziak, Diana Czajkowska, Joanna Wicik, Sandra Fejdasz, Radosław Mazgaj, Izabela Kapis i Izabela Stabryta (wystąpiły też w duecie) oraz duet Szymon Mołczan i Konrad Piotrowski (później także w trio z Ra-

Libront, Piotr Nowicki, Bartosz Domański, Piotr Podulka), grając kilka znanych piosenek.

Nie brakowało pokazów tanecznych. W najliczniejszym składzie wystąpił prowadzony przez Kamilę Królicką zespół SCHOOL STARS, który tworzyli:

miec, Tobiasz Stankiewicz, Mateusz Tatarski i Radosław Romańczyk. Przed publicznością wystąpił także recytator Szymon Mołczan, prezentując wiersz szkolnej poetki Karoliny Witkiewicz, laureatki licznych konkursów.

Gościnnie na deskach SDK zaprezentowały się też dwa inne zespoły, mające jednak w składach uczniów G2. Były to: prowadzona przez Mirosława Kaźmierczaka grupa gimnastyków z UKS-u Spartanie Zahutyń, a także formacja taneczna ze studia tańca „ENERGY”.

Całość uzupełniała prezentowana w holu SDK wystawa fotografii, rysunków i prac przestrzennych uczniów. Wszyscy młodzi artyści – w sumie 82 uczniów – otrzymali certyfikaty i wpis do GALERII TALENTÓW G2, znajdującej się na stronie internetowej szkoły (g2.sanok.pl). Program imprezy przygotowały: Jadwiga Dąbrowska, Marzena Brejta, Marzena Radwańska i Sabina Bednarczyk.

Imprezę prowadzili Patryk Lisowski i Maciej Skiba. Oprócz licznie zgromadzonej młodzieży publiczność tworzyli także rodzice, a gościem honorowym był wiceburmistrz Marian Kurasz.

– Mamy nadzieję, że pokaz na stałe wpisze się w kalendarz imprez szkolnych. Nasza uzdolniona młodzież zaprezentowała program artystyczny na bardzo wysokim poziomie. Wierzę, że za rok będziemy się bawić równie dobrze – powiedział Wacław Bojarski, wicedyrektor G2.

(bart)



Pokaz iluzjonistyczny w wykonaniu formacji MAGIC SANDWICH.

dostawem Barańskim). Niektórzy wystąpili z własnym akompaniamentem. Natomiast zdolności tylko instrumentalne zaprezentowali: klarneciści Damian i Adrian Krzysztofowie z Orkiestry Dętej OSP w Jaćmierzu, saksofonistki Ewa Burdziak i Karolina Lorenc, akordeoniści Dominika Sychta i Adam Faciszewski oraz grający na djembe zespół THE RUMBLING GUYS (Tomek Rajski, Bartek Radwański, Tomek Stabryta i Mateusz Piekut). Obie te kategorie połączyła grupa THE REAPERS (Ewa Burdziak, Paweł

Oliwia Kuźniak, Aleksandra Lubińska, Nikola Hydzik, Anna Sabat, Klaudia Hydzik, Anna Sabat, Patrycja Błażejowska, Sandra Kiwior, Izabela Hussak, Ilona Izdebska, Ewelina Łuczka, Anna Wywrot i Martyna Łuczka. Nieźle wypadł debiut freestyleowców z OKOŃ CREW (Igor Bocyk, Karol Woźniak, Arkadiusz Driga, Maciej Grzędziel). Ponadto zatańczyli: Kornelia Jarema, Mateusz Ścieranka i Dawid Korczyński.

Ciekawy pokaz iluzjonistyczny dała formacja MAGIC SANDWICH w składzie: Kamil Nie-

## „Panika” na urodziny

Dwoma wieczorami koncertowymi 10-lecie istnienia świętował Klub Pani K. Zabawa okazała się przednia, jednak nie wiadomo, czy nie były to jedne z ostatnich imprez w „Panice”. Jej przyszłość stoi pod dużym znakiem zapytania.

Klub nigdy nie przynosił zysków, ale ostatnio jest wręcz dramatycznie. – Bywają dni, że nie mamy ani jednego klienta, a koszty są stałe – podkreśla Bartłomiej Dębiński, jeden z udziałowców. Sytuacja zmienia się jedynie podczas weekendowych koncertów, co potwierdziły ostatnie imprezy. W piątek wystąpili DJ DRM, Dominik Muszyński i Rafał Śpiewak, a w sobotę zagrała grupa PAPRIKA KORPS. Pierwsi zaserwowali niecodzienne połączenie techno, bębnow i melorecytacji futurystycznie wystrojonego frontmana, drudzy zegrali cztery sety, kończąc grubo po północy. Przez klub przewinęło się po około sto osób, ale to i tak kropla w morzu potrzeb. – Większość zarobionych pieniędzy idzie na wynagrodzenie artystów – dodaje Dębiński.

Klub Pani K. to już kawał muzycznej historii Sanoka, tym bardziej szkoda by było, gdyby został zlikwidowany. Przypomnijmy, że działalność rozpoczął 25 stycznia 2003 roku z zamiarem wzbogacenia oferty kulturalnej miasta o imprezy związane z szeroko pojętą „kulturą alternatywną”. – Od początku starałem się organizować kon-



Grupa PAPRIKS KORPS znów zagrała w „Panice”.

certy czołówki polskiej sceny muzycznej z naciskiem na jazz, folk, rock, itp. Obyło się ponad 150 występów, zegrali m.in.: Voo Voo, Maciej Maleńczuk, Lech Janerka, Tymon Tymański, Fisz, Ken Vandermark, Mikołaj Trzaska, Pink Freud, VaVamuffin, Paprika Korps, Piotr Baron, TSA, Czesław Mozil, D4D, Contemporary Noise Sextet, Cool Kids Of Death, Tres B., Pogodno, Robert Brylewski i Mech. Długo by jeszcze wymienić... Organizowaliśmy także osiem edycji

Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz Bez...”, Festiwal „Panika w Jazzie” i dwukrotnie Festiwal Sztuki Alternatywnej „Mediawave”.

Co dalej? Czas pokaże... – mówi Michał Szul, założyciel i pomysłodawca „Paniki”.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że trwają rozmowy z osobami gotowymi przejąć klub, który miałby działać pod tą samą nazwą. Ostateczne decyzje mają zapadnąć w ciągu kilku tygodni.

Tymczasem w przyszły piątek (15 lutego) w Klubie Pani K. zagra sanocka grupa EGOS. Początek koncertu o godz. 20, bilety po 2 zł. (blaz)



## PRL... za Chiny Ludowe

TOMASZ CHOMISZCZAK

Przyzwyczajaliśmy się już, że to, co w historii cywilizacji ludzkiej istotne, musiało powstać w Chinach albo przynajmniej tam zostało udoskonalone. Mówimy komuś, że „prochu nie wymyślił”, bo wiadomo, kto dawno temu wpadł na pomysł tego wynalazku. Czego zresztą, poza rzeczonym prochem strzelniczym, ci Chińczycy nie wykopywali!

Wiadomo, że to tam, nieraz na długo przed innymi narodami, powstały takie urządzenia i rozwiązania, jak: kompas, papier, druk, jedwab, porcelana, taczka, chomąto, pług, soczewka, śluzka, banknoty, liczydło, liczby w systemie dziesiętnym, ster rufowy, alkohole destylowane, żeliwo, sejsmograf, zapałki czy latawiec. Oczywiście Chiny wydały też na świat Konfucjusza i skonstruowały własną wersję socjalizmu. Jeśli to tego dorzucimy obecny zalew chińszczyzny na światowych rynkach, jeśli uwzględnimy łatwość, z jaką ten kraj wykupuje u innych akcje, obligacje czy dłużki, jeśli zważymy na jego nieziemskie PKB – to przyznamy, że ponadstuletnie powiedzenie „Chińczycy trzymają się mocno” nie tylko nie traci na aktualności, lecz wręcz przybiera na sile.

Dowodem na takie chorobliwe wręcz pragnienie utrzymania prymatu w każdej dziedzinie jest ciekawy chiński pomysł z dziedziny psychiatrii. Oto w jednej tamtejszych klinik zdrowia psychicznego wprowadzono ekstremalną terapię z wykorzystaniem... trumny. Pacjent, aby odzyskać równo-



wagę psychiczną, ma położyć się na pięć godzin w trumnie i wysłuchiwać, jak jego bliscy płaczą nad nim, odczytując pożegnalne listy. No, psychodrama cokolwiek makabryczna, ale w końcu Azjaci znani są także z okrutnych wynalazków. Tu okrutne są także koszty: jeden seans kosztuje ponad 300 dolarów, a terapia wymaga przynajmniej kilku posiedzeń (choć w tym przypadku rzekłbym raczej: „poleżeń”). Czy trzeba dawać, że liczba chętnych na terapię idzie już w tysiące?

Ale muszę kolegów Chińczyków rozczarować: w tym akurat pomysł nie są najbardziej oryginalni i kontrowersyjni. Wyrzuciła ich bowiem... polska myśl – co prawda nie medyczna, ale literacka. Już 30 lat temu Roman Bratny, kiedy w PRL-u przeszedł był na czerwoną stronę mocy, wydał powieść „Rok w trumnie”. Przy „roku” takie pięć godzin to pikus.

Ha, czyli chociaż w tym jednym nasz ustrój okazał się lepszy – i szybszy – od chińskiego patentu!

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy w tak bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

**śp. Mieczysława Roszniowskiego**

serdeczne podziękowania składają

*Żona z Rodziną*

Koleżance i Koledze

**Ewie i Grzegorzowi Hydzik**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Taty, a zarazem Teścia składają

Kierownictwo i pracownicy Inspektoratu ZUS w Sanoku

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

**Panu Tomaszowi Ślusarczykowi**

składają

Dyrektor oraz pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., wt., i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

Ferie w mieście

# Na nudę nie będzie czasu!

Od poniedziałku sanocka dziatwa szkolna rozpocznie dwutygodniowe ferie zimowe. Meteorolodzy zapowiadają powrót zimy, więc okazji do zabaw na świeżym powietrzu nie powinno zabraknąć. Dla tych, którzy nigdzie nie wyjadą, sanockie szkoły i placówki kulturalne przygotowały sporo atrakcji.

Młodzieżowy Dom Kultury zachęca do wspólnego spędzania czasu w ramach Fajnych Ferie – codziennie w godz. 9-15. W programie m.in. warsztaty plastyczne, muzyczne i taneczne, turnieje sportowe i wiedzy z różnych dziedzin nauki, pokazy filmów, gry i zabawy stolikowe oraz planszowe. Przy sprzyjającej pogodzie zaplanowano wyjścia do muzeum i zabawy na śniegu. Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym placówka zaprasza na Ostatkowy Bal Karnawałowy, który odbędzie się 12 lutego o godz. 17.

Więcej szczegółów na stronie internetowej [www.mdk.sanok.pl](http://www.mdk.sanok.pl).

## Sio sprzed ekranu – marsz na ferie!

O ciekawą ofertę dla milusińskich zadbał też Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej, który przygotował różnorodne zajęcia dla uczniów klas 0-III. Na początek proponuje „Łamię główki dla mądrzej główki” – gry planszowe, zagadki, szarady (12 i 14 bm., godz. 10-12) oraz przedstawienie pt. „Warkocz Królowej Wisielki” w wykonaniu aktorów Studia Małych Form Teatralnych ART - RE z Krakowa (13 bm., godz. 9). W kolejnych dniach oferuje spotkanie z Detektywem Pozytywką (19 bm., godz. 10-12), zabawę z Dużym Pluszakiem (20 bm., godz. 10-12) oraz zajęcia plastyczne prowadzone przez Joannę Szostak – plastyka z Biura Wystaw Artystycznych (21 bm., godz. 10-12).

Z powodu ograniczonej liczby miejsc organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy na zajęcia, które odbędą się we wtorki i czwartki – w środy mogą przyjść wszyscy chętni.

## Filmowo i komputerowo w BWA

Interesującą ofertę – nie tylko dla małych, ale i dużych – przygotowało tradycyjnie BWA.



Ferie powinny być czasem wypoczynku i dobrej zabawy.

W pierwszym tygodniu zimowej laby Galeria Sanocka zaprasza dzieci w wieku 8-12 lat na wędrówkę po świecie animacji filmowej. Podczas trzydniowych warsztatów (11-13 bm., godz. 10-12) młodzi filmowcy poznają podstawowe techniki animacji, stworzą też własny film z udziałem własnoręcznie wykonanych postaci z plasteliny i wycinanek, nauczą się wprowadzać je w ruch, a następnie zmontują krótkie filmy animowane, które dzięki wsparciu MDK zostaną udźwiękowione. W drugim tygodniu (18-20 bm., godz. 11) organizatorzy zapraszają na trzydniowe projekcje pełnometrażowych bajek. Zapisy na zajęcia w siedzibie BWA – ul. Rynek 14, tel. 13 463-60-30. Liczba miejsc ograniczona!

Nader ciekawie zapowiada się zaplanowana na 22 bm. w godz. 18-22 „Noc komputerów”, w ramach której zobaczymy wystawę dawnego sprzętu

komputerowej. Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny.

## Warsztaty artystyczne w SDK

Plastyczno-taneczno-filmową ofertę przygotował na czas ferii także Sanocki Dom Kultury(!). Najmłodszych (wiek 7-12 lat) placówka zaprasza na zabawy plastyczne (11-15 bm., godz. 10-12). Nieco starsi (wiek 13+) zgłębiać będą – odpłatnie! – tajniki linorytu-grafiki (11-13 bm., godz. 10-13) oraz fotografii (14-15 bm., godz. 10-15). W drugim tygodniu zaplanowano zajęcia z rzeźby (18-20 bm., godz. 10-13, wiek 11+) oraz malarstwa (21-22 bm., godz. 10-13, wiek 7+). Miłośników tańca organizatorzy zapraszają na – odpłatnie! – zajęcia taneczne (18-22 bm., godz. 9-12.40, wiek 13+), podczas których królować będzie hip hop z elementami choreografii, taniec współczesny oraz jazz. Mali kinomani także znajdą coś dla siebie

– i to w promocyjnej cenie 6 zł! W repertuarze: „Królewna Śnieżka”, „Alvin i wiewiórki 3”, „Franklin i skarb jeziora” oraz „Ale cyrk!” Zapisy na zajęcia w sekretariacie SDK, tel. 13 463-10-42. Więcej szczegółów na stronie [www.sdk-sanok.pl](http://www.sdk-sanok.pl)

## W Gagatku i Puchatku

ODK „Gagatek” zachęca uczniów szkół podstawowych do udziału w zajęciach pn. „Wkoło białe”, zapewniając, iż niezależnie od pogody ferie z „Gagatkiem” będą na 100 procent białe. Bałwany, śnieżki, igloo, zabawy u Królowej Śniegu, zimowe piosenki, konkursy i mini konkurencje sportowe – na takie atrakcje mogą liczyć uczestnicy od poniedziałku do piątku w godz. 10-13.30. Start już 11 bm.

ODK „Puchatek” zaprasza młodzież szkolną na naukę tańców latynoamerykańskich (poniedziałek, środa, godz. 17.30). Poza tym w programie Puchatkowy Turniej Szachowy (19 bm., godz. 9) oraz Zimowe inspiracje – malowanie, śpiewanie, zabawa i... (20 bm., godz. 16). Milusińscy mogą też skorzystać z zajęć prowadzonych wg stałego harmonogramu. Szczegóły na stronie [www.puchatek.esanok.pl](http://www.puchatek.esanok.pl) oraz pod tel. 13 464-61-35, 13 464-66-97.

## W szkołach też wesoło

Mimo przerwy zimowej sporo będzie działo się w sanockich szkołach podstawowych i gimnazjach. Wśród przedpołudniowych zajęć nie zabraknie zawodów sportowych, gier edukacyjnych, zajęć komputerowych, wokalnych, plastycznych, tanecznych, teatralnych i językowych, planowane są wspólne wypady do kina, parku i siłowni. Wszystkie zostaną sfinansowane z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, z którego wyasygnowano na ten cel 5 tys. zł. Szczegóły na afiszach i stronach internetowych poszczególnych szkół. /joko/

## § Prawnik radzi

W ubiegłym roku sprzedałem grunty rolne i zakupiłem inne o większej powierzchni i droższe. Czy zapłacę podatek dochodowy?  
Janusz G. z Sanoka

Z uwagi na brak szczegółów oraz ogólny opis sytuacji wskazuję na treść art 21. ust 1 pkt 28 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który w swej treści stanowi, że wolne od podatku dochodowego są: przychody uzyskane z tytułu sprzedaży całości lub części nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego; zwolnienie nie dotyczy przychodu uzyskanego ze sprzedaży gruntów, które w związku z tą sprzedażą utraciły charakter rolny.

Nadmieniam, że zgodnie z art. 2 ustawy o podatku rolnym za gospodarstwo rolne uważa się obszar gruntów, o których mowa w art. 1, o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nieposiadającej osobowości prawnej.

### Podstawa prawna:

- 1) art. 21 ust. 1 pkt 28 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – Dz.U. z 2007 r. Nr 99, poz. 658,
- 2) art. 2 ustawy o podatku rolnym z dnia 15 listopada 1984 r. Dz.U. z 1984 r. Nr 52, poz. 268.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 [www.witowska.com](http://www.witowska.com) Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

## Spotkanie pokoleń w przedszkolu

Emerytowani członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego odwiedzili Przedszkole Samorządowe nr 4. Dzieci przygotowały dla nich program artystyczny z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz Jasełka bożonarodzeniowe.



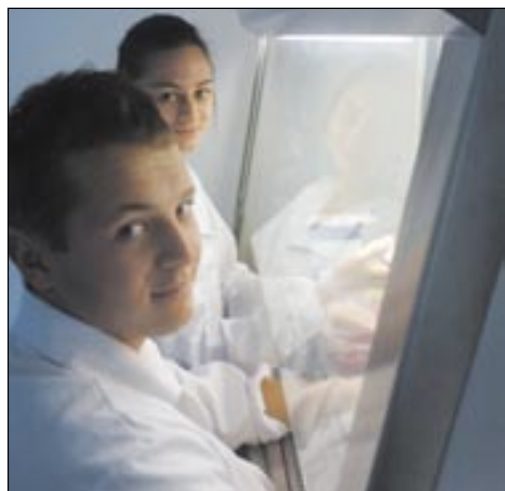
Goście z przyjemnością obejrżeli program artystyczny w wykonaniu dzieci z „Czwórki”.

Goście skorzystali z zaproszenia nauczycielek z grupy VII – Elżbiety Kopczyk i Janiny Pacławskiej. Maluchy z przejęciem recytowały wiersze, śpiewały koledy i pastorałki oraz piosenki o babci i dziadku. Zaprezentowały także zdolności taneczne. W międzyczasie wysłuchały baśni „Choinka”, czytanej przez jed-

ną z zaproszonych pań. Po występie wręczyły gościom własnoręcznie wykonane upominki, a same otrzymały m.in. stodycze. Uroczystość uświetnił koncert skrzypcowy w wykonaniu dwóch uczennic szkoły muzycznej – Karoliny Wojtoń i Zuzanny Peteszyk.

(b)

## Biotechnolog z potencjałem



Piotr Pankiewicz znalazł się w elitarnym gronie stypendystów.

Piotr Pankiewicz, student IV roku biotechnologii na Uniwersytecie Rzeszowskim, jest jednym z około tysiąca stypendystów na rok akademicki 2012/13, nagrodzonych przez Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia.

Sanoczanin znalazł się w gronie 969 studentów i 99 doktorantów, docenionych w wymiarze finansowym. W tym roku akademickim rektorzy przedstawili rekordową liczbę 5601 wniosków, z czego 4532 stanowiły studenckie, a 1069 doktoranckie. Stypendium dla studentów wynosi 14 tysięcy zł (doktoranci otrzymują po 22 tys.). – Wierzę, że stypendia zwrócą na tych młodych i zdolnych ludzi uwagę opiekunów naukowych, otwierając im nowe możliwości rozwoju – uważa minister Barbara Kudrycka.

Pankiewicz ma powody do zadowolenia tym bardziej, że stypendia rozdzielane były już wg nowych zasad. Zgłoszone przez rektorów wnio-

ski metodą punktową oceniano 27 ekspertów, reprezentujących osiem obszarów nauki i sztuki. Punkty przyznawane były za wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe oraz za średnią ocen, przy czym to ostatnie kryterium stanowiło tylko 5 procent wartości punktowej. Wnioski oceniano głównie pod kątem osiągnięć. (bb)

Serdecznie dziękuję Panu Doktorowi Stanisławowi Kulakowskiemu za troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu wdzięczna pacjentka Janina Zabłocka.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyraży głębokiego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach, Rodzinie śp. dyr. Marii Bieleń składają

Pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowosielskach

# Pacjencie, udowodnij, że nie jesteś wielbłądem

Pan Jacek Lipiński jest chory na cukrzycę i często musi chodzić do lekarza. W styczniu, odkąd zaczął obowiązywać system Elektronicznej Weryfikacji Upoważnień Świadczeniobiorców, okazało się, że nie należy mu się bezpłatna pomoc lekarska – po wejściu przez rejestratorkę do systemu zapaliła się czerwona lampka. Nie wiedząc czemu program uznał go za nieubezpieczonego, choć każdego miesiąca regularnie odprowadza składkę na ZUS w wysokości prawie tysiąca złotych.

## JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Od 1 stycznia każda przychodnia i szpital sprawdzają prawo do bezpłatnego leczenia pacjentów w tzw. EWUŚ, czyli systemie Elektronicznej Weryfikacji Upoważnień Świadczeniobiorców. Nikt nie pyta już o książeczki ubezpieczeniowe i druki RMUA. Pacjent podaje tylko numer PESEL, a rejestratorka sprawdza w bazie, czy chory jest ubezpieczony.

Tak przynajmniej być powinno, ale nie jest. Okazuje się, że w przypadku niektórych pacjentów zapala się czerwona lampka sygnalizująca, że nie ma on prawa do darmowego leczenia, choć na 100 procent takie prawo ma. Jak pan Jacek, który jest objęty ubezpieczeniem od 1985 roku i – prowadząc własną działalność gospodarczą – opłaca wszystkie należne składki z regularnością szwajcarskiego zegarka.

### Poczuł się jak oszust

W połowie stycznia wybrał się do lekarza po receptę na insulinę i paski. Niestety, podczas rejestracji zapaliła się czerwona lampka. – Poczułem się jak oszust, który próbuje coś wyłudzić – opowiada. Co prawda, mógł być przyjęty przez lekarza po wypełnieniu oświadczenia, iż posiada „prawo do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”, jednak zrezygnował. Jeśli, mimo iż płaci składki, system uznał go za nieubezpieczonego,

jaką miał gwarancję, że przy najbliższej wizycie u lekarza rodzinnego, okulisty, kardiologa czy, nie daj Boże, przy przyjęciu do szpitala, sytuacja się nie powtórzy? I że za miesiąc nie dostanie słonego rachunku za badanie, poradę, leczenie czy wykupioną na ryczałt receptę?

### Papiery w porządku

W sanockim ZUS-ie, gdzie udał się z dokumentami poświadczającymi dokonane wpłaty, okazało się, że jest wszystko w porządku, przynajmniej z punktu widzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obsługująca go urzędniczka zasugerowała, że może problem leży po stronie Narodowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. – Pani była na tyle uprzejma, że wydrukowała i podpisała dokument potwierdzający, iż jestem zarejestrowany i mam opłacane składki – mówi pan Jacek. ZUS jako instytucja umył jednak ręce, pozostawiając go z nierozwiązanym problemem – musiał radzić sobie sam.

### „Wklepany” na nowo

Udał się więc w kolejne miejsce: do punktu informacyjnego NFZ, który znajduje się w przychodni przy ul. Lipińskiego. Tam dowiedział się, że... jest wyrejestrowany! – Pokazałem dokumenty potwierdzające fakt, że jestem ubezpieczony i mam uregulowane wszystkie składki, na co pani stwierdziła, że spróbuję „wklepać ręcznie” informacje do systemu i być może za kilka dni w nim się znajdę – relacjonuje pechowy pacjent.

### System „kłamie” i „nie widzi”

Okazuje się, że pan Jacek nie jest jedyną osobą, która ma tego typu problemy. Dotyczy to prawie dwóch milionów osób! Zarówno Ministerstwo Zdrowia, jak

nawet wtedy, gdy opłaca wszystkie składki regularnie i bez opóźnień.

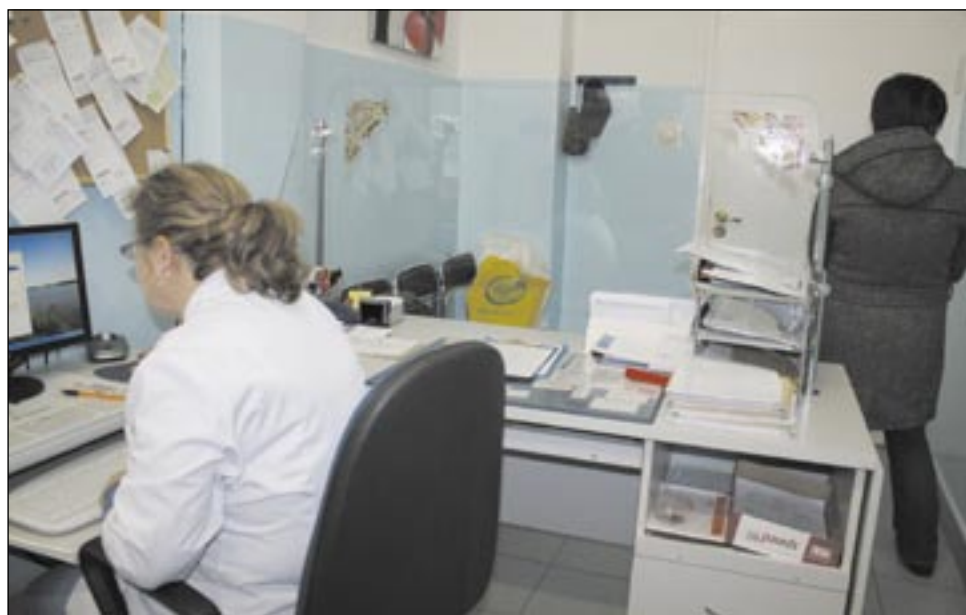
### Dane „idą” na bieżąco...

W Oddziale ZUS w Jaśle, gdzie interweniowaliśmy w sprawie naszego czytelnika, dowiedzieliśmy się, że po analizie konta ubezpieczonego stwierdzono, że „zapisy na koncie w są prawidłowe” – ZUS przekazuje do NFZ dane, które zostały przesłane przez płatników składek w doku-

Sroka, rzecznik Oddziału ZUS w Jaśle, dodając, że ZUS dane do systemu EWUŚ przekazuje codziennie, poza weekendami.

### Na wycieczkę do Rzeszowa?

– Wina może leżeć po stronie ZUS, NFZ albo z powodów komunikacyjnych między systemami stosowanymi w tych instytucjach – tłumaczy Marek Jakubowicz, rzecznik prasowy podkarpackiego



EWUŚ „nie widzi” niektórych ubezpieczonych w związku z czym mają kłopoty przy rejestracji do lekarza i muszą na własną rękę wyjaśniać sprawę w ZUS, KRUS i NFZ.

i NFZ potwierdzają, że system nie zawsze „mówi prawdę” i nikt nie wie, dlaczego tak się dzieje. Bywa np. że pracujący rodzic zgłasza do ubezpieczenia dwoje dzieci, a system „widzi” tylko jedno. Według funduszu taki niejasny status może mieć 4-5 procent ubezpieczonych, dorosłych i dzieci, a więc około 1,8 mln osób! Nie wiadomo, dlaczego pacjent uznawany jest za nieubezpieczonego

mentach ubezpieczeniowych. Błędne lub nieaktualne dane w bazach tych instytucji mogą skutkować komplikacjami przy rejestrowaniu się u lekarza. Dlatego zarówno sami ubezpieczeni, jak i płatnicy składek, a więc m.in. pracodawcy, powinni sprawdzić, czy do ZUS przekazano poprawne dane o ubezpieczonych, na przykład w zgłoszeniach i wyrejestrowaniach – mówi Stanisław

go oddziału NFZ. Według niego skala problemu nie jest wielka, niemniej dla poszczególnych osób dotkliwa. Powody tego, że ktoś znalazł się poza systemem, są różne, np. ktoś zmienił pracę i nowy pracodawca nie zgłosił go do ubezpieczenia. Ale też zdarza się, że po prostu system „odmawia współpracy” i odrzuca pacjenta – jego dane trzeba wówczas wprowadzać „na piechotę”.

Nasz rozmówca deklaruje, że pracownicy funduszu chętnie pomogą rozwiązać problem pacjentowi z Sanoka, aczkolwiek takich spraw nie załatwia się telefonicznie i najlepiej, aby przyjechał on osobiście do Rzeszowa...

### Pacjencie, udowodnij, że nie jesteś wielbłądem

Pan Jacek, któremu po wizycie w sanockim punkcie informacyjnym NFZ udało się w końcu „załapać” do systemu, jest zdumiony. – Miałbym jeszcze jechać do Rzeszowa? I tak dużo czasu i energii poświęciłem na załatwienie tej sprawy, choć nie powinien być to mój problem – składki i to niemałe, bo w wysokości prawie tysiąca złotych miesięcznie – płacę regularnie i w terminie. Mam wszystkie niezbędne dokumenty i potwierdzenia. Tymczasem ani ZUS ani NFZ nie poczuwały się do tego, aby coś w tej sprawie cokolwiek zrobić. Musiałem udowodnić, że nie jestem wielbłądem. Ciekawe, co zrobiłaby starsza i mało mobilna osoba? Albo ktoś, kto nagle znalazł się w szpitalu? Wystawiono by mu rachunek, mimo że jest ubezpieczony? Naszemu rozmówcy, który jest informatykiem, nie mieści się w głowie, że systemy ZUS i NFZ w pełni nie współpracują ze sobą i część dokumentów „nie przechodzi” jak sugerowała uprzejma urzędniczka. – Ktoś powinien za to odpowiedzialność – stwierdza stanowczo nasz czytelnik.

### Lekarze zadowoleni

Oczywiście nie jest tak, że system EWUŚ to same kłopoty. Dla większości pacjentów i lekarzy to duże udogodnienie. – Czekaliśmy na taki system od dawna. Dla nas to duży komfort, bo nie ponosimy już winy z powodu nieświadomego obsługiwania osób, które nie są ubezpieczone – podkreśla doktor Henryka Wileczko, właścicielka NZOZ „Panaceum”. Pacjent, przy nazwisku którego wyświetla się czerwona lampka, jest przyjmowany po wypełnieniu specjalnego oświadczenia. Problem „braku ubezpieczenia” musi jednak wyjaśnić sam, biegając do ZUS, KRUS i NFZ. Nikogo to nie obchodzi, łącznie z twórcami niedopracowanego systemu, za które podatnicy zapłacili miliony.

## Muszą walczyć o przetrwanie MDK

Redukcja etatów przez pół, likwidacja i ograniczenie zajęć. Tak ma wyglądać program oszczędnościowy w Młodzieżowym Domu Kultury. Dyrektor musi zmniejszyć koszty funkcjonowania placówki o 40 procent.

## JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Na dziś w MDK pracuje 18 instruktorów i kilku pracowników administracyjnych (jedna z osób prowadzi Kasę Zapomogowo-Pożyczkową dla ponad tysiąca pracowników oświaty w powiecie, mieście i gminie Sanok). – Mamy w sumie 12,3 etatów z czego ma pozostać 6,6 – mówi Jakub Osika, dyrektor MDK. W przypadku instruktorów zatrudnionych na godziny będzie to po prostu nieprzedłużenie umowy. – W czerwcu kończą oni zajęcia i po wakacjach nie podpisujemy z nimi nowych – wyjaśnia.

Pierwsze w kolejce do likwidacji są zajęcia z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, m.in. ciesząca się dużym uznaniem rodziców



W grupie nawet zwykła gra „w piłkarzyki” budzi emocje. MDK to rzeczywiście placówka, której drzwi są szeroko otwarte dla wszystkich.

Akademia Malucha, zajęcia plastyczne, taneczne, językowe. – Część radnych uważa, że ponieważ powiat prowadzi się dużym uznaniem rodziców

powinien skupić się na zajęciach adresowanych do młodzieży – tłumaczy nasz rozmówca.

### Dla chcącego...

Nie znaczy to jednak, że „emdek” zamknie drzwi przed najmłodszymi. – Szkoda mi dzieci, rodziców i zatrudnionych u nas

ludzi. Nie chciałbym zostawiać ich na lodzie, dlatego myślę o alternatywnych formach zatrudnienia i organizowaniu zajęć bez korzystania z subwencji oświatowej – wyjaśnia dyrektor. Zajęcia mogłyby być prowadzone pod szyldem jakiegoś stowarzyszenia, które może sięgnąć po różne fundusze i granty, np. z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, który od marca uruchamia program „Maluch”, z fundacji zajmujących się małymi przedszkolami i szkołami, programów unijnych. – Jeśli będzie takie zapotrzebowanie, moglibyśmy prowadzić klub przedszkolny, działający nawet przez pięć dni w tygodniu. Oczywiście, zajęcia musiałyby być częściowo odpłatne – tłumaczy nasz rozmówca.

### Drzwi otwarte dla każdego

Mimo tych pomysłów, przyszłość MDK nie rysuje się zbyt różowo. Placówka, której budżet wyniósł w 2012 roku 800 tys. zł, musi znaleźć 300 tys. zł oszczęd-

ności. – Mam nadzieję, że organ założycielski da nam trochę czasu na wypracowanie nowego modelu. Inaczej musiałbym zamknąć MDK w lipcu – rozkłada ręce Osika. Rewolucji nie da się przeprowadzić z dnia na dzień. Na dziś z różnych form zajęć w MDK korzysta 700 dzieci. Jest też spora grupa przychodzących do świetlicy. Placówka w jakiś sposób „kanalizuje” też problem wagarowiczów – lepiej, że przesiadują pod okiem dorosłych zamiast popijać nad Sanem. Z pomieszczeń korzystają gościnnie różne zespoły muzyczne. – Otworzyliśmy dla nich szeroko drzwi. Jeśli młodzi ludzie chcą grać, udostępniamy im za symboliczną odpłatą pomieszczenia i sprzęt. Próby odbywają się nawet do godziny 22 – podkreśla dyrektor. W ostatnich latach z możliwości tej skorzystało 7 zespołów. Przy MDK działa znakomita grupa wokalna „Cassiopeia” i ćwiczą muzykę z Orkiestry Dętej z Jaćmierza. Znalazło się też miejsce dla młodzieżowego Radia Internetowego Bieszczady. FM. W ciągu roku tysiące dzieci z powiatu sanockiego i ościennych uczestniczy w imprezach i konkursach organizowanych przez MDK.

### Wszyscy płacą za oświatę

– Przez lata byliśmy placówką, która stwarzała możliwości rozwijania pasji i zainteresowań dla każdego dziecka, niezależnie od statusu materialnego, gdyż zajęcia były nieodpłatne. Mnóstwo osób rozwinięło u nas swoje talenty: plastyczne, muzyczne, taneczne. Wiemy, że podobne problemy przeżywają Młodzieżowe Domy Kultury w całej Polsce, uważam jednak, że drastyczne cięcia przyniosą niewielki efekt. Problem tkwi gdzie indziej: w braku głębokiej reformy systemu oświaty. Narastające zadłużenie szkół to taki gorący kartofel, podrywający i przetrząsujący przez samorządowców od lat. Odczuwamy gorycz, mając świadomość, że nasze oszczędności i wyrzeczenia nic nie dadzą; usmierzą trochę ból, a problem i tak zostanie – stwierdza Jakub Osika, który już wkrótce będzie musiał rozstać się z większością instruktorów. Na razie całą energię musi skupić na jednym: walce o przetrwanie MDK. – Zawsze byłem optymistą i mam nadzieję, że to się uda – podsumowuje.

Atmosferę Międzynarodowego Forum Pianistycznego można przyrównać tylko do tej, jaka panowała podczas EURO 2013. Wszyscy są radosni, szczęśliwi i pozytywnie podekscytowani, a obecność wybitnych artystów i wielojęzyczny gwar dodają dodatkowego szpanu imprezie. O tym, jak poważnie traktują ją organizatorzy, tudzież sponsorzy, niech świadczy fakt, że na czas Forum znana i uznawana na świecie YAMAHA przywiozła do Sanoka dwanaście swoich znakomitych fortepianów. Przecież nie mogą się ustawiać przy nich kolejni!

# FORUM niczym EURO

**MARIAN STRUS**  
marian-strus@wp.pl

Tu nie ma czasu na nudę. Już o dziewiątej rozpoczynają się ćwiczenia technik relaksacyjnych dla pianistów, masaże rehabilitacyjne i konsultacje medyczne. A godzinę później uczestnicy już biegną na wykłady i lekcje pokazowe. Często jest tak, że muszą wybierać i tu jest ból. Bo kogo wybrać: Wierę Nosinę czy Eugena Indjica? Bogactwo wyboru. Po obiedzie chwila oddechu i znów wykłady, lekcje indywidualne, próby przed występami. A wieczorem smaczny deser w postaci koncertu z udziałem Gwiazd.

Forum z roku na rok się rozwija, przepięknie pachnąc. Co ciekawe, grono Mistrzów się nie zmienia, lecz rozrasta. Do stałej konstelacji gwiazd dołączają kolejne. W tym roku są to: prof. Jadwiga Kotnowska, Katarzyna Popowa-Zydroń, Olena Pylatiuk (Ukraina) Filip Wojciechowski, Marian Lapsansky (Słowacja), Lew Zakopets (Ukraina), Marcin Kopczyński i inni. Z innych trajektorii dołączyły takie Gwiazdy jak: Gary Guthman i jego kwartet, Eugen Indjic (USA), a wyjątkową niespodzianką organizatorów jest obecność Vytautasa Landsbergisa, pierwszego prezydenta niepodległej Litwy, muzykologa i muzyka.

## To był świat w zupełnie starym stylu...

W tym roku Forum czci postać Wolfganga Amadeusza Mozarta, a w zasadzie całą rodzinę Mozartów, toteż jubileuszowemu koncertowi nadano nazwę „Geniusz rodziny Mozartów”. W mozartowski klimat wprowadzały już w foyer sali widowiskowej SDK dostojne damy i panowie w strojach z tamtych czasów, czę-

stający przybyłych na koncert widzów słodyczami, wręczając programy i zapraszając do wewnątrz. To wszystko przy dźwiękach muzyki Mozarta. Pomysł genialny! Podobnie jak sam koncert, w którym na początek zaprezentowano Kwintet Es-dur na fortepian i instrumenty dęte Wolfganga Amadeusza Mozarta. Za fortepianem zasiadł Andrzej Jasiński, grając genialnie. Z gratulacjami pospieszyła sama Wiera Nosina i nie tylko ona. Następnie rozległy się słodkie dźwięki „Kindersinfonie G-dur na instrumenty dziecięce i orkiestrę kameralną” Leopolda Mozarta, ojca Wolfganga (świetne, zabawne wykonanie Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „Akademii”), a potem II Koncert fortepianowy Es-dur op.25 małego znanego Franza Xavera Mozarta, syna Wolfganga, w wykonaniu Oлександра Yankevicha i lwowskiej „Akademii”. – Przepiękny koncert, rzadko goszczący w filharmoniach, cieszę się, że odkrywa go właśnie Sanok – z dumą oświadczył prof. Jarosław Drzewiecki. Artystów nagrodzono sążnistymi, długo nie milknącymi oklaskami, a w kulturach mówiono, że skoro tak piękna była inauguracja, do końca będzie już tak samo, a może nawet jeszcze piękniej.

Oczywiście, jak na inaugurację wielkiego wydarzenia kulturalnego, nie zabrakło wystąpień organizatorów VIII Forum oraz znamiennych gości. Wszyscy podkreślali wysoką rangę imprezy i jej dynamiczny rozwój. Mówili o tym: wicewojewoda Alicja Wosik, członek zarządu województwa Sławomir Miklicz, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Szczepaniak, burmistrz m. Sanoka dr Wojciech Blecharczyk oraz starosta sanocki Sebastian Niżnik. Było miło.



Profesura, uczestnicy, zawsze razem. Zawsze pogodni, uśmiechnięci, tworzący wspaniałą, rodzinną atmosferę.

## Indjic perfekcjonista i czarodziej.

„Eugen Indjic – Wielki Romantyk”. Tak zatytułowany był poniedziałkowy koncert, którego wykonawcą był światowej sławy francusko-amerykański pianista pochodzenia rosyjsko-serbskiego. W gronie muzyków, w szczególności pianistów, jest postacią powszechnie znaną. Był laureatem IV miejsca w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie. Koncertował niemal we wszystkich krajach świata, gdzie był entuzjastycznie przyjmowany zarówno przez publiczność, jak i krytykę muzyczną. Organizatorzy Forum byli szczęśliwi, że udało się im zaprosić go do Sanoka.

Już sam dobór utworów do recitalu był miłym ukłonem artysty w stronę widowni, gdyż dominował w nim Chopin, głównie jego mazurki, a obok niego takie perły jak: XXIII Sonata f-moll

„Appassionata” Beethovena, „Davidsbundler” Schumanna oraz „Mefisto” Liszta. W świecie muzycznym panuje przekonanie, że Eugen Indjic Chopina gra jak Polak, Debussyego jak Francuz,

den z mazurków Chopina. Po uderzeniu ostatniego akordu, wychodzi na czoło sceny i zaczyna wspominać artystkę. Mówi o jej wspaniałej grze, która była przekazywaniem prawdy i czymś, co zawsze kojarzyło się z dobrem. Te miłe, płynące od serca słowa widownia nagradza równie serdecznymi oklaskami. Przerwywa je charakterystyczny dźwięk trąbki, niosąc melodię kotysanki z filmu „Rosemarys Baby”. Gra ją wielki

i świeżość. Nie zdążyły zamilknąć oklaski, gdy do Jekateriny dochodzi jej małżonek i razem grają piękną kompozycję M. Skoryka „Dla Elizy”.

Z hołdem Tatianie pospiesza także Eugen Indjic, podobnie jak Ona rozkochany w Chopinie. Scherzo b-moll op.31, jakie wykonuje, to z pewnością wspaniały prezent dla Tatiany, uczta dla publiczności. Podoba się także „Wokaliza na cztery ręce” Rachmaninowa w wykonaniu dwóch japońskich uczennic T. Shebanovej; grającej wcześniej Chicho Sakamoto oraz Miho Kurihary. I wreszcie punkt kulminacyjny wieczoru: koncert c-moll D. Szostakowicza na fortepian, trąbkę i orkiestrę kameralną op.35. W roli wykonawców: Stanisław Drzewiecki, Gary Guthman oraz Lwowska Orkiestra Kameralna „Akademia” pod dyrekcją Igora Pylatyuka. Widzom brak słów zachwytu. Niemilknące oklaski i głośne okrzyki „brawoooo”. Ktoś z wybitnej pary prowadzących (Janina Tatarska, Adam Rozlach), o których – o dziwo – nie było jeszcze ani słowa, a naprawdę na nie zasłużyli, informuje, że Stanisław Drzewiecki wystąpił już z tym koncertem w Walt Disney Concert Hall w Los Angeles. – Sanockie wykonanie na pewno było lepsze! – ktoś z sali komentuje. Oczywiście jest bis. I znów oklaski.

Tak kończy się ten niezwykle koncert „Tatiana Shebanova in memoriam”. Piękny koncert, który co najmniej przez rok pozostanie w pamięci jego słuchaczy. W środę koncert – maraton, czyli „Wieczór 5 kultur”, a w czwartek znów wielkie wydarzenie: „Gary Guthman Quartet i Przyjaciele”, a koncert ozdobiony jest dedykacją „Forum Miastu! Bo nie tylko Miasto kocha Forum. Od lat jest to miłość z wzajemnością. W piątek nadzwyczajny recital fortepianowy Vytautasa Landsbergisa. Zobaczyć pierwszego przywódcę niepodległej Litwy to już jest wydarzenie. A zobaczyć go na scenie grającego na fortepianie utwory Mikołaja Ciurlionisa to jest szok!

Bo takie jest Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”. Pełne hitów, niespodzianek, zaskakujących rozstrzygnięć. To samo co było podczas EURO 2013.

# Niefortunna eskapada

## DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Ja byłem w drugim, idącym za tzw. szpicą. Minęliśmy się jakieś 50 m od szczytu, kiedy schodzili z tą ósemką. Po dotarciu do obozowiska zająłem się najbardziej przemoczonym, wyziębionym i wyczerpanym 16-latkim, który próbował się otulić resztkami poszarpanego namiotu. Był przytomny, ale mocno wystraszony. Mówił, że nie czuje palców u nóg, co wskazywało na odmrożenia. Nie mógł ubrać butów, które były sztywne jak z blachy. Koledzy trochę go ocieplili, dałem mu jeszcze dodatkowo swoją kurtkę i czapkę – jego własna przypominała kask – opowiada Jakub Dąbrowski.

## Walka o ciepło

Po półgodzinnym rozgrzewaniu herbatą i pakietami

grzewczymi, 16-latka przygotowano do transportu w pulkach. Zwoziło go ośmiu ratowników i strażników granicznych, którzy co chwilę się zmieniali. Droga powrotna zabrała im 1,5 godziny. Na dole chłopakiem zajął się lekarz z karetki, który zdecydował o jego hospitalizowaniu. – Pacjent trafił do nas mocno wychłodzony i wyczerpany. Odmrożenia na stopach okazały się na szczęście powierzchowne – bez dalszych konsekwencji. Ogrzałem go, dostał kroplówkę.

Po dwóch dniach czuł się już całkiem dobrze – mówi dr Ma-



Mozolny marsz w górę wymagał ogromnego wysiłku.

rek Kęska, zastępca ds. medycznych powiatowego szpitala w Ustrzykach Dolnych.

## Instruktor z zarzutem

Mimo że eskapada zakończyła się happy endem, policja

pod nadzorem prokuratury wszczęła dochodzenie, próbując ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za narażenie na szwank uczestników obozu. Pod lupą śledczych znalazł się 22-letni instruktor, bezpośrednio odpowiedzialny za organizację wyprawy w Bieszczady i bezpieczeństwo jej uczestników. Decyzją prokuratury, w poniedziałek po południu instruktor został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Następnego dnia – po zbądaniu okoliczności zdarzenia i przesłuchaniu świadków, w tym wszystkich uczestników niefortunnej wyprawy – usłyszał zarzut.

– Zdecydowaliśmy o postawieniu opiekunowi zarzutu umyślnego narażenia osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – mówi Maria Chrzanowska z Prokuratury Rejonowej w Lesku, podkreślając, iż obowiąz-

kiem 22-letniego opiekuna i organizatora wyprawy była opieka nad młodymi ludźmi, wśród których znajdowało się 7 nieletnich. Instruktorowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności. We wtorek – w obecności adwokata wynajętego przez rodzinę – został przesłuchany i złożony obszerny wyjaśnienia, po czym zwolniono go z aresztu. Uczestnicy survivalowej eskapady także powrócili do swoich domów.

## Z każdej kieszeni

Ze wstępnych szacunków wynika, że akcja, w którą zaangażowanych było kilkudziesięciu ratowników GOPR i Straży Granicznej oraz dwa śmigłowce ratunkowe kosztowała ok. 30 tys. zł. Wrocławianie nie zostaną jednak obciążeni jej kosztami. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, zostanie sfinansowana z budżetu państwa, co w praktyce oznacza, że zapłacimy za nią wszyscy.

Joanna Kozimor

# Kroplówka, która uratowała życie

W ubiegłym roku wydawało się, że to już koniec sanockiego koła Polskiego Związku Głuchych. Po rozpadzie struktur wojewódzkich PZG organizacje terenowe przestały dostawać jakiegokolwiek pieniędzy na działalność. Instruktor Anna Węgrzyn, nie chcąc pozostawić swoich podopiecznych samym sobie, wykladała prywatne pieniądze na działalność biura i utrzymanie struktury. W końcu jednak – dzięki jej determinacji i ciężkiej pracy – przyszedł ratunek: 90 tys. zł z projektu „Aktywni razem”.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Wbrew pozorom głuchota nie jest „drobnym” kalectwem. Dotknięty nią człowiek jest zupełnie bezradny – nie jest w stanie niczego załatwić w żadnej instytucji, pójść do lekarza, zadzwonić czy odebrać telefon. Głusi nie potrafią wypełnić prostych dokumentów; dorosłych często dotyka analfabetyzm wtórny, gdyż nie mają częstego kontaktu z mową i słowem pisany. Niezbędna jest im pomoc tłumacza migowego, szczególnie w sprawach zdrowotnych, urzędowych i dotyczących wychowania dzieci.

Środowiskiem niesłyszących przez wiele lat opiekowały się instruktorki PZG. Wszystko funkcjonowało jako tako do czasu, kiedy z hukiem rozpadł się Podkarpacki Oddział PZG. Organizacje terenowe zostały na lodzie – bez grosza na dalszą działalność, niektóre z niezapłaconymi rachunkami. W styczniu 2012 roku pani Anna, nie chcąc doprowadzić do zaprzepaszczenia wieloletniego dorobku, uzyskała samodzielność prawną i stanęła przed dylematem co dalej. Doszło do tego, że część zarobionych przez siebie pieniędzy przeznaczyła na utrzymanie lokalu przy ulicy Franciszkańskiej i płacenie rachunków. Na szczęście, po tekście w „Tygodniku”, opisującym dramatyczną sytu-



**Pani Anna walczy ze wszystkimi siłami o utrzymanie organizacji społecznej jaką jest sanockie koło Polskiego Związku Głuchych. Kosztuje ją to naprawdę wiele czasu i zdrowia.**

ację w związku, burmistrz zwołał organizację z czynszu.

Jedynym ratunkiem było sięgnięcie po pieniądze z różnych programów i funduszy. – Nasz pierwszy projekt nie przeszedł, udało się za to za drugim razem. Skorzystaliśmy z programu aktywizacji społecznej osób starszych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Napisany przeze mnie projekt „Aktywni razem” został

wysoko oceniony, dzięki czemu otrzymaliśmy 90 tys. zł – podkreśla z dumą pani Ania, dziękując przy okazji za pomoc i życzliwość rady Janowi Paszkiewiczowi, dyrektorowi PCPR.

Dzięki otrzymanym pieniądзом siedziba przy ulicy Franciszkańskiej znów tętni życiem. Odbijają się zajęcia świetlicowe z udziałem animatora, tłumacza języka migowego i dwóch wolon-

tariuszy, warsztaty taneczno-ruchowe i kulinarne. Niesłyszący chodzą na zajęcia aerobiku wodnego na basenie; byli też na wycieczce w Bochni i Oświęcimiu, kuligu w Karlikowie. Najważniejsze jednak, że dzięki projektowi mają zapewnioną pomoc tłumacza migowego i że pani Ania nie musi pracować społecznie przez kolejne miesiące. – To była naprawdę kroplówka, która uratowała nam życie – stwierdza z uśmiechem. Niestety, projekt nie przewiduje takich wydatków jak opłaty za lokal czy media. Ratują ją na razie kursy języka migowego prowadzone w ramach PZG, dzięki którym udaje się wygospodarować pieniądze na utrzymanie lokalu i biura.

Co będzie, kiedy kursy się zakończą? – Nie wiem – odpowiada szczerze pani Ania. Napisała już projekt w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, finansowany z Unii Europejskiej, który przewiduje prowadzenie ośrodka rehabilitacji osób niesłyszących w takiej postaci, w jakiej istniał do ubiegłego roku. – Nie mam jednak żadnej pewności, że przejdzie – zaznacza. Póki co, do czerwca realizować będzie projekt „Aktywni razem” i dalej szukać pieniędzy. Prawdę mówiąc, łatwiej byłoby jej ułożyć sobie życie, swoje sprawy osobiste i zawodowe, gdyby po prostu zrezygnowała z prowadzenia koła PZG i zarejestrowała działalność gospodarczą. Tylko kto wówczas zająłby się osobami niesłyszącymi? – Dopóki starczy mi sił, chcę utrzymać związek i będę im pomagała – deklaruje. Życzymy zatem wytrwałości i samych życzliwych ludzi wokół!

## Tylko podziwiać!

Niez mordowany 89-letni pan Emil Buras od lat prowadzi wspaniałą akcję edukacyjno-patriotyczną, opowiadając młodzieży sanockich szkół o swoich wojennych przeżyciach żołnierza 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Pamięć ma taką, że wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat potrafi odtwarzać ze szczegółowymi datami i godzinami!

Jak wspomina nasz redakcyjny kolega Bartek, trzydzieści lat temu uczeń Szkoły Podstawowej nr 3, pan Emil zawsze odwiedzał szkołę przy okazji świąt patriotycznych i narodowych, dzieląc się swoimi przeżyciami z czasów II wojny światowej. – Tradycyjnie kończył spotkanie zawołaniem „Czołem młodzieży!”, na które odpowiadaliśmy okrzykiem „Czołem żołnierzu frontowy!” – opowiada nasz kolega.

W ubiegłym tygodniu pan Emil przeprowadził w jednym dniu aż cztery pogadanki w pierwszych klasach Gimnazjum nr 4, noszącym imię jego ukochanej macierzystej jednostki, 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty. – O czym im opowiadałem? O tym, jak synowie Ziemi Sanockiej uczestniczyli w patriotycznej lekcji na szlaku bojowym, od Warszawy aż do Łaby, gdzie 8 maja 1945 roku spotkaliśmy amerykańskich żołnierzy – relacjonuje nasz czcigodny kombatant, uczestnik bitew

m.in. o wyzwolenie Warszawy, Kołobrzegu i Berlina – ostatniej wielkiej ofensywy drugiej wojny światowej.

Spotkania z młodzieżą z G4 pan Emil prowadzi od 2009 roku. – Czterdzieści pięć minut mija jak z bata strzelił, tak że brakuje mi czasu na opowiadanie wszystkiego. Czy uczniowie słuchają? Słuchają tak, że słychać bzyczenie muchy w klasie! – podkreśla z dumą nasz rozmówca, który każdego roku, w marcu, w rocznicę bitwy o Kołobrzeg, uczestniczy w uroczystych akademiach organizowanych przez szkołę. Młodzież zawsze wita go gromkimi brawami, co nieodmiennie wywołuje w nim wielkie wzruszenie. – O rety, jak ja, stary wojak z Sanoka, to przeżywałem! – wyznaje. Dodajmy, że pan Emil obowiązkowo uczestniczy też we wszystkich uroczystościach patriotycznych z okazji 11 Listopada i 3 Maja, niezależnie od pogody i samopoczucia. Zawsze jest na posterunku! (jz)



**Upał, słońce czy deszcz – pan Emil zawsze na posterunku. Mówi głośno, że kocha Polskę i uczestniczy we wszystkich uroczystościach patriotycznych.**

## Dwunastka wspaniałych

W Ośrodku Adopcyjnym dla Zwierząt w Olchowcach jak zawsze jest sporo psów, które czekają na swój dom. Jolanta Tomasiak, prezes Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami potrafi opowiadać o nich tak ciepło i z takim entuzjazmem, że od razu chciałoby się zabrać takiego psiaka do domu!

Oczywiście, decyzji nie można podejmować pod wpływem emocji – zwierzęta nie rzeczy, choć, niestety, ludzie tak je traktują, o czym świadczy przepelniony ośrodek. Na adopcję czeka obecnie dwanaście psów oraz jeden szczeniak. – Lena to piesek mający 6-7 miesięcy. Bardzo towarzyski i chętny do

zabawy. Może mieszkać z dziećmi, zarówno w bloku jak i w domu prywatnym z ogrodem. Za wiele już nie urosnie. Harry jest starszym psem, w wieku około 6 lat, w ośrodku przebywa prawie od roku. Prezentuje typ psa włóczyki. Nie lubi innych psów. Należy się raczej do domu z ogrodem; nie wiadomo, jak będzie zachowywał się w mieszkaniu. Nowa suczka, jeszcze bez imienia, to roczna psinka, bardzo przyjaźnie nastawiona do ludzi, nadaje się do rodziny z dziećmi. Jest jeszcze nasz Misiu, który już trzy razy wrócił z adopcji, pies w typie owczarka niemieckiego. Bardzo energiczny, potrzebuje młodych opiekunów, którzy zapewnią mu dużo ruchu. Nie może mieszkać z innymi zwierzętami, jak psy, kury, kozy, za to odnosi się super przyjaźnie do ludzi i lubi dzieci – opowiada pani Jola. Bardzo pilnie potrzebny jest opiekun dla pieska husky, którego wręcz rozpiera energia. – To



... i Lena.

pies, który każdego dnia musi porządnie się wybiegać. Z powodzeniem można przypiąć go do roweru albo sanek i zabrać w teren. Nadawałby się także do zaprzęgu. Musi mieć ruch i pracować – podkreśla nasza rozmówczyni.

Pieski można odwiedzić i oglądać w ośrodku adopcyjnym w Olchowcach, codziennie, najlepiej do 15-16, gdyż w boksach nie ma światła. (z)



Nowa suczka bez imienia...

## Sygnaty Czytelników Zimna? A może ciepła.



Czy woda na pływalni MOSiR-u jest odpowiednio ciepła? Zdaniem jednej z czytelniczek nie, a w przekonaniu tym utwierdziła ją niedawna interwencja na basenie. Jego kierownictwo przekonuje jednak, że nie ma takiej możliwości, by woda miała zbyt niską temperaturę.

– Przyszłam na basen rano i od razu poczułam, że woda jest zimna. Gdy o przyczynę zapytałam ratownika, ten odparł, że temperatura jest właściwa. A gdy poprosiłam o pokazanie mi tego na tablicy świetlnej, to odpadł, że ta się zepsuła. Zażądałam więc rozmowy z kierownikiem, który telefonicznie powiedział, że mogę sobie wziąć termometr i sprawdzić ciepłotę wody. Czy tak powinno wyglądać zachowywanie w stosunku do klientów – pytała wyraźnie zbulwersowana kobieta.

– Owszem, tablica jest w naprawie, ale wkrótce powinna wrócić na basen. Pokazuje jednak temperaturę wody, jaką ratownik sam wpisuje za pomocą pilota. A mierzy ją każdego ranka, przy okazji sprawdzania poziomu chloru. Skąd pewność, że woda nie jest za zimna? Stał, że jej temperatura stero-

wana jest komputerowo. U nas ustawiona jest na 28 stopni, a 30 na brodziku, podczas gdy norma wynosi 27. Gdy woda się ochładza, komputer automatycznie włącza jej podgrzewanie. Co do telefonicznej rozmowy z tą panią: odpowiedziałem jej tylko, że jeżeli ma jakiegokolwiek wątpliwości, to może poprosić ratownika, by przy niej zmierzył ciepłotę wody termometrem. Nie sądzę, bym w ten sposób mógł ją urazić – powiedział Czesław Babiarz, kierownik zespołu basenów na MOSiR-ze. (bb)



## Kwesta na „Amalię”

Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami informuje, że 10 lutego (niedziela) w parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla odbędzie się kwesta na rzecz ratowania zabytkowego nagrobka Amalii Celestyny Świtalskiej. Grobowiec pochodzi z 1882 roku i przedstawia dużą wartość artystyczną, historyczną i naukową (więcej w „Tygodniku Sanockim” nr 3). Członkowie stowarzyszenia kwestować będą po każdej mszy świętej. – Za wszystkie złożone ofiary serdecznie z góry dziękujemy – mówi prezes Ewa Filip. Przypominamy, że podobna zbiórka odbyła się już w parafii farnej. Każdy zebrany grosz organizacja przeznacza na prace renowacyjne, których koszt wynosi od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Oprócz datków od sanoczan, stowarzyszenie pozyskuje także fundusze z innych źródeł: Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Urzędu Marszałkowskiego. (z)

# Są wyniki, nie ma krytych torów

Przedstawiciele Sanoka wzięli udział w posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, które odbyło się przed dwoma tygodniami w gmachu Sejmu. Jedną z omawianych kwestii dotyczyła łyżwiarstwa szybkiego.

Świata, Mistrzostw Świata i Europy. Dumą Sanoka jest Katarzyna Bachleda-Curuś (z d. Wójcicka), medalistka olimpijska i przez

„Błonie”. Idea jego zadania nie jest nową. Od kilku lat staraliśmy się o uzyskanie dla niej statusu inwestycji ważnej dla rozwoju polskiego sportu. Możemy się pochwalić, że mamy dla niej wielką przychylność ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Teraz przyszedł czas na Warszawę – powiedział wiceburmistrz Marian Kurasz.

– Kryty tor lodowy to nie jest jakaś fanaberia, to jest „być, albo nie być” dla łyżwiarstwa szybkiego w Sanoku, w Polsce. Kto uczyni to jako pierwszy w kraju, ten wygra. Obozy, zgrupowania, zawody międzynarodowe wysokiej rangi, pokrywałyby lwią część kosztów utrzymania takiego obiektu. Dziś już nikt nie chce przyjeżdżać na odkryte tory, stąd ich utrzymanie spoczywa głównie na ich właścicielach. I dlatego to jest takie ważne. Powiem tak, my nie tylko

powinniśmy się angażować w realizację tej strategicznej dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego inwestycji. My musimy to robić! – podkreślił z wielką mocą Romuald Kaszubowicz, prezes Podkarpackiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa.

– Bardzo ważną dla nas była możliwość spotkania się z prezydentami i przedstawicielami ośrodków sportowych innych miast, które posiadają już koncepcje zadania swoich torów. Po rozmowach z nimi znamy już realne koszty takiej inwestycji, a także metody przygotowań do realizacji takiego zadania – podsumował Damian Deleka, dyrektor sanockiego MOSiR-u.



Zakopane, Tomaszów Mazowiecki, Warszawa i Sanok. Ta czwórka podjęła starania o przekształcenie swoich torów lodowych w obiekty kryte. Kto zwycięży?

**MARIAN STRUS**  
marian-strus@wp.pl

Poruszane były sprawy działalności Polskiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego, wyników jego pracy oraz problemów związanych z infrastrukturą sportową dla tej dyscypliny, możliwości zadaszania torów lodowych w Polsce. Uczestniczący w obradach: Marian Kurasz – zastępca burmistrza Sanoka, Damian Deleka – dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku oraz Romuald Kaszubowicz – prezes Podkarpackiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa złożyli propozycję, aby do planowanych

do zadaszenia torów w Warszawie, Tomaszowie Mazowieckim i Zakopanem, włączyć sanocki tor lodowy „Błonie”, na którym trenują olimpijczycy oraz uczestnicy Mistrzostw Świata i Europy.

Wiceburmistrz Marian Kurasz przedstawił uczestnikom posiedzenia Sanok jako prężnie rozwijający się ośrodek sportowy z bardzo dobrą bazą, która przez kilka lat była systematycznie modernizowana, co potwierdzili sami zawodnicy obecni na sali obrad. Wspomniał także o dobrych wynikach uzyskiwanych przez sanockich łyżwiarzy w różnych grupach wiekowych. Są wśród nich reprezentanci Polski, uczestnicy zawodów Pucharu

wiele lat etatowa mistrzyni Polski na wszystkich dystansach. Prezes Polskiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego Kazimierz Kowalczyk mówił o dużym wsparciu samorządów dla tej dyscypliny w zakresie utrzymania obiektów sportowych. Przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki zadeklarowali się przeanalizować kwestię wsparcia dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego. Wnioski z tej analizy przedstawią na kolejnym spotkaniu sejmowej Komisji KFSiT.

– Rozwój miasta poprzez sport i turystykę wpisany jest w strategię Sanoka, stąd nasze duże i stałe zainteresowanie stanem obiektów sportowych. Jednym z nich jest tor lodowy

## Już za dwa tygodnie KiczeraSki Show Weekend

Ośrodek KiczeraSki w Puławach przygotowuje się do imprezy pn. KiczeraSki Show Weekend. Odbędzie się ona na zakończenie ferii, w dniach 22-24 lutego. Narciarze i miłośnicy zimowego wypoczynku na śniegu! Szykujcie się!

Oto ważniejsze punkty programu imprezy;

W piątek o godz. 10 rozpocznie się ona od konkursu: „Zjazd na kreczę”, radarowy pomiar prędkości. Dwie godziny później coś dla maluchów, pod hasłem: „Kubuś dla najmłodszych”, czyli zjazd

na poduchach. W sobotę, w samo południe, „Jibb session” w formie jam-u, z punktacją. O godz. 18 impreza w snowparku.

I niedziela. Przez cały dzień trwać będzie wyjątkowy konkurs pn. „Rodem z PRL-u”, najciekawsze stylizacje wygrywają nagrody. O godz. 10 całkiem poważny „Slalom dla najmłodszych”, a o godz. 13 „Zjazd na byle czym”. Uwaga: kreatywność w cenie!

Rezerwujemy czas, a za dwa tygodnie: hajda na Kiczere!

emes

## Awanturnik na trybunie

Karę grzywny oraz dwuletni zakaz wstępu na wyścigi motorowe w całej Polsce orzekł sanocki sąd wobec 35-letniego mieszkańca Ropczyc. Mężczyzna, zamiast kibicować podczas sobotnich wyścigów motorowych na lodzie, zachowywał się agresywnie i wulgarnie. Okazało się, że był pijany.

W sobotę około godz. 16 służba porządkowa doprowadziła do policyjnego radiowozu mężczyznę, który podczas Drużynowych Mistrzostw Świata w wyścigach motorowych na lodzie zachowywał się prowokacyjnie i wulgarnie. Wyzywał i obrażał inne osoby na trybunie, a na próby uspokojenia go przez ochroniarzy zareagował agresją. Mężczyzna także w obecności policjantów zachowywał się naganie, w pewnym momencie próbował nawet uciec. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 35-letni mieszkaniec Ropczyc

miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Policjanci zgromadzili dowody pozwalające na skierowanie wniosku o ukaranie do sądu, który w trybie przyspieszonym wydał wyrok skazujący. Awanturnik został skazany na karę grzywny w wysokości 2 tysięcy złotych, pokrycie kosztów postępowania sądowego oraz 2-letni zakaz wstępu na wyścigi motorowe na lodzie i żużlu z udziałem reprezentacji Polski na terenie całego kraju.

/jot/

## Nastoletnie wyzwanie, a książkowe wspomaganie

Osiem miesięcy temu, w czerwcu 2012 roku, pisaliśmy: „Za sprawą Stowarzyszenia Oczytanych Małolatów „Smakosz Literacki”, Sanok ma szansę wzbogacić swoją wizytówkę na mapie kulturalnej kraju poprzez wypromowanie akcji „Nastoletnie wyzwanie, a książkowe wspomaganie”. Kryje się za nią ofensywne wejście z beletrystyką do realizacji tematyki godzin wychowawczych. Doceniając rangę inicjatywy, „Tygodnik Sanocki” z satysfakcją podejmuje się zaproponowanej przez stowarzyszenie roli patrona medialnego tego przedsięwzięcia...”

No i nie zawiedliśmy się. Stowarzyszenie dotrzymało słowa, czego efektem jest ogłoszenie i ogólnopolskiego konkursu na scenariusz minilekcji wychowawczej zachęcającej do czytania. Jego motyw przewodni brzmi: „nastoletnie wyzwanie, a książkowe wspomaganie”. Przypomnijmy, że pomysł zakiełkował i dojrzewał w sprzyjającej atmosferze Gimnazjum nr 1 w sanoku, gdzie działa stowarzyszenie i jest on efektem współpracy nauczycieli z biblioteką szkolną.

Prośba o patronat honorowy spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Podkarpacki Kurator Oświaty napisał nawet, że czyni to z radością. Patronatem takowym zaszczytli również sanocką inicjatywę: Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie, Instytut Książki, Starosta Sanocki, swego autorytetu, nazwiska i wsparcia użyczyła także pisarka, pedagog/terapeuta Ewa Nowak. Opiekę medialną w skali globalnej objął ogólnopolski miesięcznik „Biblioteka w Szkole”. Obecnie organizatorzy konkursu, upewniwszy się co do tego, że zyska on powszechną akceptację w środowisku, ruszyli na poszukiwania sojuszników oraz możliwości szerokiego dotarcia z informacją o konkursie. Jak mówi inicjator i organizator przedsięwzięcia Grażyna Bartkowska, o sukcesie będzie można mówić wtedy, gdy spłynie

jak najwięcej prac konkursowych, bo to przecież będzie wzbogacenie warsztatu pracy nauczycieli bibliotekarzy i wychowawców w skali globalnej. Najciekawsze scenariusze będą opublikowane w miesięczniku „Biblioteka w Szkole”, znajdą się na jego stronie internetowej, jak również na stronie Gimnazjum nr 1. Tam też można zapoznać się z regulaminem konkursu. Najkrócej rzecz ujmując, prace konkursowe, czyli swoje pomysły jak i jaką książką zachwycić, mogą składać uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz nauczyciele (do 15 czerwca br.) i w tych dwóch kategoriach prace będą oceniane i nagradzane. Wcale to nie znaczy, że ktoś spoza tej grupy nie może złożyć swojej propozycji, to jest pierwsza edycja, a więc formuła rozwojowa i wszystkie pomysły są cenne. Korzystając z okazji, Stowarzyszenie Oczytanych Małolatów „Smakosz Literacki” w Sanoku, będąc organizacją pożytku publicznego uprawnioną do odpisu 1% podatku, pragnie podziękować wszystkim Państwu za dotychczasowe wsparcie i prosi o pamięć w sezonie rozliczeń podatkowych. Deklaruje przy tym, że każdy 1% zainwestowany w książki, będzie u nich procentował po wielokroć.

Obserwując, jak konsekwentnie, z jaką pasją i determinacją stowarzyszenie realizuje swoje plany, chyba nie ma co do tego wątpliwości.



Czytanie naprawdę da się lubić i polubić – przekonują literaccy imprezowicze z Gimnazjum nr 1, którzy na wieczorkach literackich „Smak czytania” spotykają się co miesiąc już od dziesięciu lat.

## Spali na środku drogi

Niecodzienny widok zastali w ubiegły czwartek rano na drodze w Międzybrodziu policjanci z Sanoka. W postawionym w poprzek jezdni samochodzie osobowym znaleźli dwóch śpiących mężczyzn. Okazało się, że są nietrzeźwi.

Była godz. 5.30, kiedy dyżurny sanockiej KPP odebrał zgłoszenie o tamującym ruch pojeździe. Wyślany na miejsce patrol natknął się na zaparkowane w poprzek drogi alfa romeo. Wewnątrz samochodu znajdowali się dwaj śpiący mężczyźni. Siedzący w fotelu kierowcy młodzian wyjaśnił po przebudzeniu, że zabrakło im paliwa i dlatego auto stoi w taki sposób. Dodał jeszcze, że to

nie on kierował, tylko kolega, który pojechał innym samochodem po benzynę.

Obydwaj mężczyźni zostali przebadani na alkomacie. 21-latek miał w organizmie ponad promil alkoholu, natomiast 27-latek niemal 2 promile. Pobrano im dodatkowo krew do badań, po czym osadzono w areszcie do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

/k/

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Jabłoni, tel. 793-60-37-55 (po 17) lub 792-84-55-32.
- ★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 692-11-08-79.
- ★ Mieszkanie M-5 w cenie M-3, dwupokojowe (IV piętro), na osiedlu Błonie, tel. 502-23-45-10.
- ★ Kawalerkę, wyremontowaną, Posada, cena 85.000 zł, tel. 511-29-25-14 (po 20).
- ★ Na osiedlu Błonie, 62 m<sup>2</sup>-95 m<sup>2</sup> (po podłódze), dwupokojowe (III piętro), tel. 510-09-19-52.
- ★ Tanie mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), własne c.o. – gaz ziemny, w centrum Leska, tel. 603-45-80-58.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Sadowej 13a, tel. 601-94-49-58.

- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, centrum Sanoka, tel. 696-98-69-12 lub 604-45-18-53.
- ★ Segment mieszkalny 2-pokojowy, 120 m<sup>2</sup>, z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom mieszkalny z gospodarczym, na działce 14,6 a, pod Sanokiem, tel. 13-464-71-18 (18-21).
- ★ Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.
- ★ Działkę 10 a, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, dla dwóch osób, w Sanoku przy ul. Traugutta, tel. 536-52-67-02.
- ★ Odstąpię pokój za częściową opiekę, tel. 794-92-24-84.
- ★ Pokój osobie samotnej, tel. 518-65-36-49.
- ★ Lokal handlowy 150 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Rymanowskiej 52, tanio, tel. 691-76-56-60.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

- ★ Lokal 53 m<sup>2</sup>, na cele handlowe, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 108, tel. 13-463-03-41.
- ★ **Budynek idealny na usługi medyczne, gabinety stomatologiczne, tel. 519-34-42-80.**
- ★ Pomieszczenie 21 m<sup>2</sup>, na biuro, centrum miasta, cena 400 zł netto, tel. 13-464-41-29.
- ★ Lokal 160 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Lokal handlowy 46 m<sup>2</sup> (I piętro), Galeria Arkadia, cena 30 zł/m<sup>2</sup> netto w tym ogrzewanie, tel. 793-97-32-50.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, na cele handlowo-usługowe, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 82, tel. 600-90-75-64.
- ★ Garaż, tel. 504-41-81-28.

**Kupię gospodarstwo lub grunt rolny tel. 531-998-690**

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Mazdę 626 Kronos, benzyna + gaz (1994), automat, tel. 13-494-05-47 lub 534-96-49-11.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Tuje szmaragd – 0,64 zł, tel. 518-51-88-35.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Deski jodłowe 50 i 70 mm, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.
- ★ Kiosk 12 m<sup>2</sup>, ocieplony, tel. 694-94-00-20.

- ★ Komputery nowe Toshiba, HP, drukarki od 900 zł, tel. 504-41-81-28.
- ★ Piecyk grzewczy – propan-butan, 3-zakresowy na gwarancji, ok. 50 m kabla 4-żyłowego, sprężarkę 3-stopniową, wyciąg 250 kg, bułgarski nieużywany, tel. 697-17-88-03.
- ★ Pustaki, tanio, tel. 533-48-41-73.

### Kupię

- ★ Frezarkę do metalu, tel. 697-75-38-62.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, WWW.EPLC.PL, KRAZ 525.**

## Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy + tłumaczenia zwykłe, tel. 601-25-75-42.

## ZGUBY

- ★ Zgubiono komplet kluczy w tym: samochodowy + pilot Challenger oraz 3 klucze zwykłe. Spięte razem karabinkiem w kolorze różowym, tel. 660-75-79-82.

**POŻYCZKA 2000 zł w 24 godziny bez sprawdzania BiK**  
tel. 784-990-594, 13-464-51-12

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet**  
tel. 506-356-210

**MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ**

Do wynajęcia lokal o pow. 30 m<sup>2</sup> (I piętro) na działalność biurową przy ul. 3 Maja 16 (deptak)  
Wiadomość tel. 13-464-55-85 w godz. 10-14.

Do wynajęcia sala o pow. 60 m<sup>2</sup> (III piętro) na konferencje i szkolenia przy ul. 3 Maja 16 (deptak)  
Wiadomość tel. 13-464-55-85 w godz. 10-14.

**WYKONUJĘ USŁUGI:**  
szpachlowanie, malowania, układanie płytek, docieplanie budynków,  
tel. 885-483-288

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

**Lokale do wynajęcia pod działalność usługową!**  
Sanok, ul. Przemyska 22, budynek OSM w Sanoku (przy sklepie Arabella).  
**Bardzo dobra lokalizacja**  
W pobliżu: Biedronka, Apteka, Przychodnia „Stomil”, OSM w Sanoku, Bank: PBS i PKO S.A., przystanek MKS, PKS.  
Kontakt: 13-465-36-39/650, 606-46-70-56.

Od 1 lutego 2013 r. wznowiła działalność  
**Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów**  
znajdująca się na ul. Stróżowskiej 15 przy **ZS nr 2 (dawny Mechanik)**  
Czynne: **pon.-pt. 7-17, sob. 8-12**  
tel. 535 938 525

**SALON FRYZJERSKI NEOS** Sanok, ul. Traugutta 11  
Tel. 503-966-024  
www.neos.sanok.pl

**DZIEŃ OTWARTY Z TRYCHOLOGIEM**  
14 lutego zapraszamy na bezpłatne konsultacje oraz badanie stanu skóry głowy, włosów i cebulek **MIKROKAMERĄ.**

Polecimy, jak dbać o skórę głowy oraz rozwiązywać problemy z włosami. Po badaniu wykonamy Zabieg Energetyzujący + aktywator ultradźwiękowy lub Zabiegi Trychologiczne z 50% zniżką.  
**Prosimy o telefoniczną rezerwację miejsc.**



gnozowanie oraz określenie skutecznych sposobów terapii i pielęgnacji schorzeń takich jak:

- Łuszczyca
- Wypadanie włosów
- Ciemieniucha
- Przetłuszczające się włosy
- Przesuszone, łuszcząca się skóra
- Łojotokowe zapalenie skóry
- Łupież
- Łysienie
- Uszkodzenie strukturalne włosów

Dokładny obraz pozwala ocenić kondycję włosów, stan skóry głowy i korzeni włosów. W razie stwierdzenia choroby potrzebę czy postępowania. Oddzielną metodą diagnozowania, wykonywaną w specjalnych laboratoriach, jest **analiza pierwiastkowa włosów**. Badanie wspomaga m.in. diagnostykę zaburzeń gastrycznych, hormonalnych czy zatruc.

Mieszki włosowe nie są obumarte, lecz „uśpione” i można je ponownie pobudzić do życia poprzez lepsze ukrwienie i dostarczenie odpowiedniej substancji odżywczych  
**Badanie trychologiczne mikrokamerą** pozwala na ocenę skóry głowy i włosów, precyzyjne zdiagnozowanie oraz określenie skutecznych sposobów terapii i pielęgnacji schorzeń takich jak:

**W naszym Salonie oferujemy następujące analizy i zabiegi w dziedzinie Trychologii fryzjerskiej:**

- Diagnostyka skóry głowy i włosów mikrokamerą
- Analiza pierwiastkowa włosów APW,
- Fizjoterapia fryzjerska (elektroterapia, laseroterapia, światłoterapia, ozonoterapia)
- Zabiegi trychologiczne – zastosowanie dermokosmetyków
- Program Pielęgnacji Suchej Skóry Głowy i Suchych Włosów
- Program Pielęgnacji Włosów po Kąpieliach Słonecznych i Solariach.
- Program dla Delikatnych, Starych Włosów
- Program Pielęgnacji dla Wrażliwej Skóry Głowy i Włosów
- Program dla Skóry Głowy z Łupieżem
- Program Normalizujący Tłustą i Wilgotną Skórę Głowy
- Program Pielęgnacji Włosów o Uszkodzonej Strukturze

TEKST SPONSOROWANY

**LOKALE DO WYNAJĘCIA**



**SANOK, ul. KRAKOWSKA 2**  
tel. 13 46 413 61

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
**Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**HALA TARGOWA ZAPRASZA NA PROMOCJE RABATY DO - 60%**

**ERGO HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sennik, ul. Orzechowej 5  
Pon.-pt. 8:30 – 16:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**ikaro Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (nad Jaski)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO 20 ZŁ**

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „Jazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiarów-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, BOLIDNE WYDRUKI  
**GFX**  
**BANER**  
**18 ZŁ/M<sup>2</sup>**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**KPM SERWIS**  
Konrad Milczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
**Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**

Zalutujemy za kursanta  
**wszystkie formalności**  
w Starostwie Powiatowym.  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ  
kształcąca w formie zaocznej  
Prowadzi nabór do:  
**Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA**  
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ  
kształcąca w formie zaocznej  
Prowadzi nabór!  
**SZKOŁA KOREPECYJI**  
zaprasza na:  
1. Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty  
2. Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych  
3. Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym  
4. Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów  
**NKJO prowadzi kursy językowe i komputerowe. Nabór trwa!**  
Sanok Głogowa 1, tel. 13 46 488 45,  
kom. 603 860 187 www.nkjo.sanok.pl,  
www.oswiata-sanok.pl

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE  
**Wybierz nasz pomysł na leasing**  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA**  
Sanok ul. Głogowa 1, tel. 13-463-03-48, 603-860-187  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, www.oswiata-sanok.pl  
**zaprasza na kursy kwalifikacyjne:**  
• pedagogika lecznicza i opiekuńczo-wychowawcza, terapia pedagogiczna, bibliotekoznawstwo, oligofrenopedagogika, wychowanie do życia w rodzinie  
• organizacja i zarządzania oświatą i sztuką  
• kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli  
• kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli i dla instruktorów praktycznej nauki zawodu  
• kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA I NKJO**  
Sanok ul. Głogowa 1, tel. 13-463-03-48, 603-860-187  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, www.oswiata-sanok.pl  
zaprasza na:  
1. **KURS STYLIZACJI I WIZAŻU**  
• makijaż dzienny, wieczorowy, ślubny, fantasyjny itp.)  
• makijaż historyczny, lat 20., 30., 40., 60., 70.  
2. **KURS DLA OPIEKUNÓW KOLONII**  
3. **KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONII**  
4. **KURS DLA PILOTÓW WYCIECZEK**  
5. **KURS DLA KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH**

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA W SANOKU** oraz NKJO  
WE WSPÓŁPRACY Z  
**WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ W ŁODZI**  
Sanok ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45, 603-860-187  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl  
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl  
**ZAPRASZA NA:**

**STUDIA PODYPLOMOWE:**  
• edukacja dla bezpieczeństwa z dydaktyką pierwszej pomocy i zarządzanie oświatą  
• kształcenie dorosłych – umiejętności trenerskie i coachingowe  
• oligofrenopedagogika i wczesne wspomaganie rozwoju  
• pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i wychowanie do życia w rodzinie  
• pedagogika resocjalizacyjna, pedagogika wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego  
• pedagogika ogólna. Studia nadające kwalifikacje pedagogiczne.  
• socjoterapia i terapia pedagogiczna  
• wiedza o społeczeństwie i wiedza o kulturze – dydaktyka nauczania przedmiotu

**STUDIA LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE**  
• Praca socjalna (tylko studia licencjackie): Resocjalizacja z socjoterapią, Ogólna praca socjalna  
• Pedagogika nauczycielska: Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, Resocjalizacja z socjoterapią, Edukacja zdrowotna i profilaktyka społeczna oraz edukacja do przedsiębiorczości  
• Wspomaganie rozwoju osobistego i przedsiębiorczości: Przedsiębiorczość w usługach społecznych i edukacji, Trening rozwoju jednostki i grupy

**TANIA ODZIEŻ**  
**Dyskont**  
Nowo otwarty  
sklep z odzieżą używaną!  
**LESKO**  
ul. Rynek 14  
Piwnica - pod Rossmannem  
GODZINY OTWARCIA:  
pon.-pt.: 8-18 sob.: 8-14  
• Wtorek NOWY TOWAR  
• Sobota przecena 50%  
• Poniedziałek wszystko po 1 zł!  
Zapraszamy też do:  
Sanok, ul. Jagiellońska 29  
Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 24,25

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**SKUPOJEMY:**  
ZŁOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAŁ NARZĘDZIOWA,  
KATALIZATORY  
**Transport**  
**UWAGA! NOWA SIEDZIBA**  
ul. Bema 5, Sanok  
Dąbrówka  
tel. 519-054-795 **KolorMix**

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie**

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Jesteś osobą niepracującą, w tym należącą do następujących grup:

- osoby zamieszkujące na wsi
- osoby w wieku 50-64 lata
- osoby do 24 roku życia
- osoby długotrwale bezrobotne
- osoby niepełnosprawne

**Człowiek - najlepsza inwestycja**

**ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PROJEKCIE:**  
**„KWALIFIKACJE I DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE - SZANSĄ NA PRACĘ”**

**OFERUJEMY**

**edukator**

- BEZPŁATNE SZKOLENIA
- STAŻE/PRAKTYKI ZAWODOWE
- WARSZTATY Z ZAKRESU POSZUKIWANIA PRACY
- WSPARCIE PSYCHOLOGICZNO-DORADCZE
- POŚREDNICTWO PRACY

**ZAKŁADANE SZKOLENIA:**

- Specjalista ds. organizacji i rozliczeń w firmie
- Operator koparko-ladowarki i koparki jednoznaczyniowej kl. III
- Specjalista ds. rachunkowości - II stopnia
- Przedstawiciel handlowy z prawem jazdy kat. B (dla osób nie posiadających prawa jazdy)
- Organizowanie usług gastronomicznych i cateringowych, kelner-barman-kucharz z obsługą kasy fiskalnej
- Specjalista ds. sprzedaży z obsługą kas fiskalnych, specjalistycznych programów handlowo-magazynowych oraz uprawnieniami operatora wózków jezdniowych
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie CNC
- Komputerowe
- Indywidualne, np: spawacz, opiekunka, pracownik ochrony i inne

**UCZESTNICY OTRZYMUJĄ:**

- Stypendium szkoleniowe - 6,09 zł/godz. brutto
- Stypendium stażowe - 1500,00 zł/m-c brutto
- Zwrot kosztów dojazdu
- Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w ZUS oraz od NNW
- Bufet w trakcie szkoleń

Edukator Sp. z o.o.,  
38-200 Jasło, ul. Igielna 9  
www.edukator-jaslo.pl  
jaslo@edukator-jaslo.pl

Agencja zatrudnienia  
Certyfikat bezterminowy  
Nr: 2678

Dodatkowe informacje:  
**(13) 44 857 89**

**UWAGA REKLAMODAWCY**  
**OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM**  
*już od 20 zł brutto!*  
 Szeregóły w BIURZE OGŁOSZENI  
 lub pod tel. 13-464-02-21

**MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 zł**

**visualmedia**  
**Kalendarzyki listkowe na rok 2013**  
 format 85x55 lub 90x50  
 zaokrąglane narożniki,  
 obustronnie foliowane,  
 druk offsetowy  
 nakład już od 500 szt  
 od 120 zł brutto!  
**Sprawdź!** tel. 510 248 147  
 www.reklama-sanok.pl

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
 8 lutego (piątek) pokój nr 40  
 dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Marian Czubek**  
 w godz. 12-14  
 15 lutego (piątek) pokój nr 40  
 dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Wojciech Pajestka**  
 w godz. 12-14

**KAPITAŁ LUDZKI**  
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
**UNIA EUROPEJSKA**  
 EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
 zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr.: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 53, 54, 68, 69, 71, 77, 80, położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.  
 Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
 11 lutego (poniedziałek) pokój nr 67  
 dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
 w godz. 16-17  
 14 lutego (czwartek) pokój nr 33  
 dyżur pełni radny  
**Zbigniew Daszyk**  
 w godz. 17-18

**Człowiek-najlepsza inwestycja**

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku realizuje Projekt :

**„Wykwalifikowany Pracownik – Efektywny Urząd Pracy”**

w ramach Priorytetu VI „Rynek Pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.2 „Wspieranie powiatowych i wojewódzkich Urzędów Pracy w realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie”.

Okres realizacji projektu: od 01.01.2010 r. do 31.12.2013 r.

**Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku**  
 zaprasza osoby bezrobotne, poszukujące pracy oraz pracodawców do korzystania z usług pośrednictwa pracy oraz poradnictwa zawodowego.



**POWIATOWY URZĄD PRACY**

ul. Rymanowska 20A, 38-500 Sanok,  
 tel. 13 46-570-00, fax.13 46-570-01  
 e-mail: rzsa@praca.gov.pl http:// www.pup.sanok.pl

**Poradnictwo zawodowe:**  
 Budynek A, pok. nr 5,6  
 tel. 13 46-570-35; 13 46 570-60

**Pośrednictwo Pracy:**  
 Budynek A, tel. 13 46-570-06  
 e-mail: posrednictwo@pup.sanok.pl

**KRZYŻÓWKA nr 6**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej. **Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.**

Hiszpańskie wino		Mniejsza niż kościół	Jednostka harcerska	Automatyczny kasjer	Flakon na kwiaty	Formacja na boisku		
Zwarta całość	7		Ma swoją kolej	Bolid z Formuły 1				
Gliniana misa	21			Cenny dla stolarza				
Imię Lubaszki			Płonie podczas igrzysk	17	Zestaw płyt dla ucznia	Wielka krzepa Ursusa		
Drobne dla kelnerki				Duży kwiat na wodzie				
			Nadia, gimnastyczka		5	2		
Zużłowe okulary				Bada DNA	Luzycka na naszej granicy	Defilado wy wojska		
Świeckość		16	13					
Sprzet w silowni		Ilość mleka w kartonie	Ktoś z sub-kultury	Reprezentuje firmę				
				Bikini na mapie				
			Europejska stolica z Akropolisem		6	Choroba zwana leprą	Jurajski był bez ławek	
Cielęce na talerzu	Litera po iksie	Wali na budowie	Smarownica do łożysk	Gorąca z wulkanu	Jest nim np. brąz			
					3	14		
Lek w postaci kulek					Ma kolczaste liście i kwitnie tylko raz	23	Damski szal futrzany	
Turecka pieczeń z jagnięcia	Duża reklama uliczna	Kuzyn sokoła, birkut	Drogowa kolizja		10			
			Owoce na kompot					
			Pułapka na ptaki		1	Sześćdziesiąt sztuk	Panika, przeżalenie	Oprawca, tyran
Podobne do rena				Dla rozbitka				
				Jedn. nateżenia				
Trzeźwy osąd	Broń biała z koszem	Filia, oddział urzędu	Ignorowanie prawa				15	
Zagryzane ze złości	22	18		Staly wiatr morski				
			Delfin w basenie	Coca-... napój	Nachylny teren	... GSM, sieć telefonii	Obciążone klipsem	Autor komedii "Pig-malion"
Klasa jachtów	Wyskok, wybryk					Autor powieści "Lalka"		
			Ciasto dla jubilata			Dawna nazwa Polaka		
Skończą w piecu	Pruski reżim w wojsku	4	11	Nadzieja, dobra myśl			8	
			Nie rozumie specja			Rodzaj rewii		
			19	9				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 4:

**SŁOWO BEZ CZYNU JEST MARTWE**

1. Andrzej Kaleniecki, ul. Krzywa,
2. Bronisława Klimowicz, ul. Sierakowskiego, 3. Jadwiga Nycz, ul. Sobieskiego.

**OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA**  
 o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Chrobrego - IV” terenu położonego w dzielnicy Olchowce miasta Sanoka

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012 poz. 647 z późn. zm.), art. 54 ust 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XLI/309/09 Rady Miasta Sanoka z dnia 17 marca 2009 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Chrobrego - IV” terenu położonego w dzielnicy Olchowce miasta Sanoka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 15 lutego 2013 r. do 8 marca 2013 r., w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 8:00 do 15:00. Plan obejmuje granicami obszar o pow. 14,05 ha, położony po wschodniej stronie ulicy Chrobrego, pomiędzy terenami zabudowy mieszkaniowej od zachodu, terenem „Adidasa” od północy, terenami rolnymi i zadrzewionymi od wschodu, ul. Wylotową i terenami rolnymi od południa. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 1 marca 2013 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 64 (Sala Herbowa), o godzinie 14:00. Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka na adres Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 marca 2013 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Uwagi w postaci elektronicznej należy przestać na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka. Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 8 do 15.

# Sanocki finał dla Multi Okien

Dwie nasze drużyny zmierzyły się w finale I Mistrzostw Podkarpacia Oldbojów w Futsalu, rozegranych w Zagórzcu. Wzmocnione dwoma stalowcami Multi Okna pokonały łączony skład Kingsów i Harnasi, wcześniej eliminując dwukrotnego mistrza kraju – Polonię Rzeszów. Królem strzelców został Robert Gembuś.

Idea turnieju wyszła od Ekoballu, jako echo tęsknoty za Sanocką Halową Ligą piłki Nożnej. Jego drużyna furory nie zrobiła, mimo dobrego początku w postaci remisu z późniejszymi triumfatorami. Jednak w kolejnych meczach gospodarze przegrali z Oldbojami Krosno i Sokołem Jasło oraz zremisowali z Bieszczadami Ustrzyki Dolne, zajmując 4. miejsce w grupie A. Ekipie Multi Okien, której skład wzmocnili Marek Węgrzyn i Maciej Kuzicki, też nie poszło łatwo, bo po zwycięstwie z Ustrzykami przyszła porażka z Krosnem i o awansie decydowało starcie z Jastem. Rywalom wystarczył remis, ale w końcówce nasi zawodnicy zadali decydujące ciosy. Obok „Multi” awans wywalczyło Krosno.

W grupie B niepodzielnie rozdziała Polonia, wygrywając wszystkie mecze. Zażarta walka trwała o 2. miejsce. Zespół Kings-Harnas rozpoczął od zwycięstwa nad Kazikami Kolbuszowa i Oldbojami Gminy Tryńcza, by następnie doznać dwóch porażek, przegrywając także z Elrob-Regmot Mielec. Przed ostatnim meczem, w którym Rzeszów zmierzył się z Kolbuszową, ci pierwsi mieli pewny awans, drugim wystarczył remis. Mimo wszystko zwyciężył duch sportu, Polonia wygrała i z 2. miejsca awansowała sanoczanin.

Gr. A: Ekoball – Multi Okna 1-1, Bieszczady – Sokół 0-3, Krosno – Ekoball 4-0, Multi Okna – Bieszczady 4-0, Sokół – Krosno 0-3, Ekoball – Bieszczady 0-0, Multi Okna – Krosno 2-4, Sokół – Ekoball 4-2, Bieszczady – Krosno 0-0, Sokół – Multi Okna 1-3. Gr. B: Kings-Harnas – Kaziki 6-0, Elrob – Polonia 1-8, Tryńcza – Kings-Harnas 2-4, Kaziki – Elrob 6-2, Polonia – Tryńcza 5-1, Kings-Harnas – Elrob 2-4, Kaziki – Tryńcza 3-0, Polonia – Kings-Harnas 3-0, Elrob – Tryńcza 6-0, Polonia – Kaziki 2-0. Mecz o 9. miejsce: Bieszczady – Tryńcza 3-3, k. 5:3. Mecz o 7. miejsce: Ekoball – Elrob 1-2. Mecz o 5. miejsce: Sokół – Kaziki 0-5 vo. Półfinały: Krosno – Kings-Harnas 2-2, k. 4:5, Polonia – Multi Okna 0-4. Mecz o 3. miejsce: Krosno – Polonia 0-3. Finał: Multi Okna – Kings-Harnas 5-2.



W meczu finałowym Multi Okna nie dały szans połączonym siłom Kingsów i Harnasi.

Masę emocji przyniósł pierwszy półfinał, w którym Kingsi/Harnasie walczyli z Krosnem. Minutę przed końcem prowadzili 2-0, ale rywale zdołali wyrównać (gol na 2-2 padł 10 sekund przed końcem). O awansie decydowały karne, wygrane przez sanoczan. Favoritem drugiego meczu była Polonia, tymczasem Multi Okna zwyciężyły aż 4-0. Rywalom

nie pomogła nawet gra z tzw. lotnym bramkarzem. A nawet zaszkodziła, bo strzałem do pustej bramki z własnego pola karnego wynik ustalił Rafał Węgrzyn.

wadzenie. A po przerwie sukcesywnie podwyższali wynik, ostatecznie wygrywając 5-2. Jedną z bramek zdobył Gembuś, sięgając po tytuł króla strzelców



Decydujące mecze nieco rozczarowały. Być może wyglądałyby inaczej, gdyby nie gole padające na sekundy przed przerwami. W ten sposób Rzeszów objął prowadzenie w starciu z Krosnem, by po zmianie stron „ukłuć” jeszcze dwa razy. Finał rozpoczął się od gola dla Multi Okien, wkrótce Kingsi/Harnasie wyrównali, ale tuż przed gwizdkiem ci pierwsi znów objęli pro-

(7 goli). Najlepszym piłkarzem turnieju został Grzegorz Bekierski (Polonia), a bramkarzem Józef Steliga (Kings-Harnas).

Pierwszy Mistrz Podkarpacia Oldbojów w Futsalu, czyli drużyna Multi Okien, grała w składzie: Wojciech Menet, Rafał Szewczyk – Jacek Zięba, Marek Węgrzyn, Maciej Kuzicki, Robert Gembuś, Tomasz Pałysz, Rafał Węgrzyn, Stanisław Kwolek.



**Robert GEMBUŚ, król strzelców turnieju:** – Pierwszy raz wystąpiliśmy w takim składzie, wzmocnieni dwoma piłkarzami Stali. Wszyscy zagrali równo, zmiany nie osłabiły drużyny, lecz sprawiły, że było jeszcze lepiej. Rozkręciliśmy się z meczu na mecz, a najlepiej wyszedł nam półfinał z byłymi mistrzami Polski. Oczywiście cieszę się z tytułu indywidualnego, ale najważniejsze jest drużynowe zwycięstwo.

## Brzozowski komplet Kingsów

Dwa dni przed mistrzostwami w Zagórzcu drużyna Kingsów – już bez pomocy Harnasi – zakończyła udział w Brzozowskiej Halowej Lidze Piłki Nożnej. Sanoczanin triumfowali z kompletem zwycięstw!

Przypomnijmy, że w pierwszej rundzie „Królowie” wysoko wygrali wszystkie mecze, dopiero w ostatnim nie notując dwucyfrowki. Podobnie wyglądały rewanże, z tą małą różnicą, że tym razem nasz zespół dwa razy strzelił poniżej 10 bramek, pojedynkę z Brzozowia wygrywając nawet po zaciętej walce. Wyniki Kingsów: 18-2 ze miejscowym Szpitalem, 9-5 z Parnasem Stara Wieś, 13-3 z Polikatem, 18-5 z Brzozowskim Portalem Internetowym, 4-3 z Brzozowia i 15-4 z Oldbojs Humniska.

– Pierwszą część rozgrywek udało nam się zakończyć z kompletem zwycięstw, więc w rundzie rewanżowej postanowiliśmy kontynuować tę passę, nie było odpuszczania. Zacięty okazał się jedynie mecz z Brzozowia, która o dziwo w starciu z nami postawiła na grę defensywną – powiedział Marcin Wójcik. Dodajmy, że w klasyfikacji strzelców dwa pierwsze miejsca zajęli inni zawodnicy drużyny Kingsów – tytuł zdobył Krzysztof Piotrowski, wyprzedzając Tomasza Ryniaka.



Kingsi z Pucharem Burmistrza Brzozowa. Od lewej: Tomasz Ryniak, Sebastian Błażejowski – bramkarz, Wojciech Dobosz, Piotr Bąk i Dariusz Sieradzki poniżej: Krzysztof Piotrowski, Waldemar Bukowski i Marcin Wójcik (skład uzupełniał Andrzej Burczyk).

## Skuteczny finisz

Prowadzący w V lidze ping-pongiści SKT G3 znów wygrali, choć wyjazdowe zwycięstwo nad Iskrą Blizne nie przyszło łatwo. Zdecydowała o nim końcówka meczu.

**ISKRA BLIZNE – SKT G3 SANOK 7:10**

Punkty: Gratkowski 4,5, Pytlowany 2, Nowak 2, Łącki 1,5.

Pierwsze trzy serie gier pojedynczych kończyły się remisami, podobnie było w deblu, więc po ponad godzinie walki wynik brzmiał 7:7. Jednak końcówka zdecydowanie należała do zawodników SKT, którzy wygrali

trzy kolejne partie i cały mecz. Jego bohaterem okazał się Artur Gratkowski, zdobywca kompletu punktów. Stracił tylko dwa sety, z czego jeden w spotkaniach singlowych.

## Niegościnni gospodarze

W Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano drugi Turniej Tenisa Stołowego o Mistrzostwo Sanoka. Frekwencja była wyraźnie lepsza niż poprzednio, m.in. dlatego, że startowało sporo przyjezdnych.

Po meczu w Bliznem ping-pongiści SKT zaprosili rywali na turniej do Sanoka. I ponownie okazali się lepsi. W finale kat. do 40 lat Artur Gratkowski znów pokonał Michała Kuligę, a 3. miejsce zajął nasz kolejny zawodnik, Piotr Pytlowany.

Podobnie było wśród seniorów, bo Marian Nowak ograł Wiesława Śnieżka. Lokatę 3. wywalczył Piotr Błażejowski (Sanok). Wśród młodzików dominowali zawodnicy z Tyrawy Wołoskiej – wygrał Hubert Piekara, wyprzedzając Łukasza Jajkę i Radosława Biłasa.

Rozegrano też kat. samorządowców, w której wójt Bukowska Piotr Błażejowski wyprzedził marszałka Sławomira Miklicza i starostę Sebastiana Niżnika. Samorządowcom wyższego szczebla przyszło przełknąć gorzkie porażki, ale już zapowiadają srogi rewanż w kolejnym turnieju, planowanym na jesień.

Kolejne zmagania ping-pongistów już w następny piątek (15 lutego) w Gimnazjum nr 3. Będzie to Turniej Noworoczny, rozgrywany w czterech kat. wiekowych: podstawówki, gimnazja, do lat 40 i weterani. Początek gier w trzech pierwszych grupach o godz. 9, weterani startują od 16. Zapisy na pół godziny przed zawodami lub mailowo (sktsanok@op.pl).

## Srogi rewanż mistrza

Sanocka Liga Unihokeja, XVII kolejka. Drużyna esanok.pl wzięła ostry rewanż na InterQ za porażkę z pierwszej rundy, będąc krok od dwucyfrowki. Sztuka ta udała się ekipom Trans-Drew Popiel i PWSZ, punkty zdobyło też Dario Futbol.

Mecz mistrza z liderem miał być hitem kolejki, tym bardziej, że w pierwszej rundzie „Komputerowcy” wygrali 6-4 po bardzo zaciętej walce. Tymczasem rewanż okazał się jednostronnym widowiskiem, zwłaszcza w drugiej połowie. Wprawdzie InterQ rozpoczął od zdobycia bramki, ale potem trafiał już tylko zespół portalu internetowego. Tym razem najsukcesyjniejszym zawodnikiem okazał się Piotr Karnas, autor 4 trafień. Gdyby mecz trwał chwilę dłużej, pewnie byłaby dwucyfrowka.

Zwycięstwa takie odniosły Trans-Drew Popiel i PWSZ, pokonując AKSU i ELBO. Drużynę z Posady do wygranej poprowadzili Hubert Popiel (4 gole) i Radosław Bomba (3), a w „studenckich” derbach rządził Michał Ambicki (5) i Michał Jezior (4). Wynik na styku przyniosło tylko starcie Dario Futbol z Automanią, choć i tu zanosiło się na pewne zwycięstwo „Dariuszów”, którzy 5 minut przed końcem prowadzili 4-0. Tymczasem w samej końcówce, w ciągu niespełna minuty „Maniacy” strzelili 3 gole.

esanok.pl – InterQ 9-1 (3-1), AKSU – Trans-Drew Popiel 3-12 (1-5), Automania – Dario Futbol 3-4 (0-2), ELBO – PWSZ 2-12 (1-2).

## Dobry remis

Piłkarze Stali rozegrali drugi sparing, tym razem na sztucznym boisku w Rzeszowie. Jest postęp, bo po porażce z Czarnymi Jasło wywalczyli remis 3-3 z JKS-em Jarosław i to grając dużo lepiej.

Do przerwy przeciwnik prowadził 1-0, ale w drugiej połowie stalowcy ostro wzięli się za odrabianie strat. Wyrównał Łukasz Tabisz strzałem z ostrego kąta w drugi róg. Potem drużyna Ryszarda Federkiewicza dwukrotnie obejmowała prowadzenie. Najpierw po centrze Mateusza Faki celnie główkował Maciej Kuzicki, potem prostopadłe podanie Jakuba Ząbkiewicza przytomnie wykończył Kamil Podubiński. JKS wyrównał około 10 minut przed końcem.

Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, to są dobre wieści. Z drużyną znów trenuje bramkarz Roman Czopko, więc poszukiwania nowego golkpera nie będą konieczne. Na dniach w klubie ma się pojawić napastnik Aleksander Szalamaj, chociaż był już ponoć dogadany z Polonią Przemyśl. Być może do Stali wróci jej wychowanek Daniel Góra, grający poprzednio w Stali Mielec i Czarnych Jasło. Odpada natomiast temat Mikołaja Temniuka, który złamał rękę.



Stalowcy nie tylko grają sparingi, ale też ćwiczą w szkole w Strachocinie.

## Ligi młodzieżowe

**HOKEJ**

Młodzicy: KH Sanok – Śnieżka Dębica 5-4 (2-0, 0-1, 3-3); Hulewicz 3 (9, 47, 51), Dąbrowski 2 (6, 56).

Żacy starsi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Bardejov 5-8 (1-3, 1-2, 3-3); Seweryn Fus 2 (21, 57), Kielar 2 (42, 57), J. Bukowski (12). Ciarko PBS Bank KH Sanok – Humenné 4-3 (0-2, 2-0, 2-1); Bukowski 3 (36, 47, 50), Kielar (27). Ciarko PBS Bank KH Sanok – Śnieżka Dębica 16-2 (7-0, 5-0, 4-2); Zadarko 4 (4, 10, 12, 55), Witan 3 (27, 33, 38), J. Bukowski 3 (36, 47, 50), Matuszek 2 (8, 14), Sokalski 2 (15, 19), Lewicki (22), Kwiatkowski (43).

Żacy młodzi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Bardejov 12-7 (4-1, 6-5, 2-1); Witan 4 (9, 16, 25, 44), Kwiatkowski 2 (2, 27), Florczak (4), Miccoli (15), Łyko (28), Frankiewicz (32), K. Bukowski (33), Dobosz (33). Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Humenné 7-7 (1-1, 1-3, 5-3); Miccoli 4 (26, 42, 47, 55), Florczak (10), Demkowicz (53), Frankiewicz (59).

Żacy młodzi B: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Michalovce 6-5 (1-1, 5-3, 0-1); Dobosz 2 (25, 27), Florczak (2), K. Bukowski (22), Dułęba (23), Nowak (35).

Mini-hokej: UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok – HK Michalovce 6-6 (1-1, 5-5); Hort 3, Łańko, Lisowski, Radwański.

**SIATKÓWKA**

Kadetki: Sanoczanica PBS Bank Sanok – San-Pajda Łańcut 0:3 (-10, -18, -23).

Kadeci: TSV Trans-Gaz Sanok – Błękitni Ropczyce 3:0 (23, 25, 23). Młodziczki (turniej w Dębicy): Wisłoka Dębica – Sanoczanica PBS Bank Sanok 0:2 (-19, -22), MOSiR Jasło – Sanoczanica PBS Bank Sanok 0:2 (-12, -13).

Młodzicy: TSV Sokół Sanok – Resovia II Rzeszów 2:0 (18, 17), TSV Sokół Sanok – Resovia Rzeszów 0:2 (-16, -12).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

# Sanok areną Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

Rozpoczęła się XIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych 2013. W uznaniu świetnej organizacji dotychczasowych imprez najwyższej rangi, Ministerstwo Sportu i Turystyki powierzyło jej organizację województwu podkarpackiemu. Areną olimpijskich zmagani młodzieży będzie także Sanok, gdzie rozgrywane będą konkurencje łyżwiarskie: hokej na lodzie, łyżwiarstwo szybkie oraz short track.



**Przy dobrym dopingu i wsparciu naszych młodych mistrzów, którzy dziś wystartują w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, medali nie powinno braknąć. Pomóżmy im, stwórzmy atmosferę wielkiego sportowego święta!**

Burmistrz miasta Sanoka Wojciech Bleharczyk powołał miejscowy komitet organizacyjny OOM, w skład jego prezydium weszli: Marian Kurasz – zastępca burmistrza, Damian Deleka – dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Romuald Kaszubowicz – prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Łyżwiar-

stwa Szybkiego i Wrotkarstwa.

Żałujemy, że nie wszystkie dyscypliny można było zlokalizować na Podkarpaciu. Najbardziej szkoda nam skoków narciarskich, które z powodu niespełnienia norm podyktowanych regulaminem olimpiady przez obiekt w Zagórz, przeniesione zostały na skocznie w Wiśle i Szczyrku.

Ceremonia otwarcia igrzysk nastąpi dzisiaj o 10 na MOSiR-ze. Godzinę później młodzi panczeniści rozpoczną walkę. Pierwszego dnia na torze „Błonie” rozegrane zostaną wyścigi na 500 i 1500 m dziewcząt oraz 500 i 3000 m chłopców. Sobotni scenariusz (start o 10) zakłada 1000 i 3000 m dziewcząt oraz 1500 i 5000 m chłopców, a niedzielny (godz. 9.30) – 1000 m chłopców i biegi drużynowe. Klub Górnik wystawi mocną, 18-osobową ekipę. Żelaznym faworytem jest Piotr Michalski.

Rywalizację short-trackistów w hali „Arena” zaplanowano na wtorek i środę. Pierwszego dnia (godz. 10.30) wyścigi na 500 i 1000 m oraz eliminacje sztafet na 2000 m, a drugiego (godz. 10) bieg na 777 m i superfinał na 1500 m oraz finały sztafet. Skład reprezentacji MOSiR-u liczyć będzie 7 osób. (b)

Liczymy na to, że w przyszłości uda się rozbudować ośrodek w Zakuciu, aby jak najwięcej dyscyplin skumulować na Podkarpaciu – mówi Romuald Kaszubowicz, członek zarządu Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Arenami XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych będą: Sanok (łyżwiarstwo szybkie 8-10 lutego, short track 12-13 lutego, hokej na lodzie 28 lutego-3 marca), Ustrzyki Dolne (narciarstwo alpejskie, jun. A 4-6 marca, jun. B 3-5 marca, snowboard 22-24 lutego), Dębica (curling 6-7 lutego, łyżwiarstwo figurowe 15-16 lutego), Ustjanowa (narciarstwo klasyczne, biegi 5-10 lutego).

W olimpiadzie weźmie udział 1450 zawodników, trenerów oraz sędziów z całej Polski. Olimpiada jest finansowana przez Minister-

stwo Sportu i Turystyki (1 mln 630 tys. zł) oraz budżet Województwa Podkarpackiego (987 tys. zł). Najważniejsze jest to, że wszystkie sprzęty, które zostaną zakupione w ramach przygotowań do zawodów oraz wykonane prace adaptacyjne, będą służyły lokalnej społeczności i zostaną na stanie obiektów po zakończeniu olimpiady. Tym sposobem Sanok otrzyma sprzęt za kwotę ponad 700 tys. zł.

Pięknie się składa, że od lat udział Sanoka w Olimpiadach Młodzieży nie sprowadza się do roli organizatora zawodów. Na wielu arenach olimpijskich walczą także, sięgając po najcenniejsze trofea sanoccy sportowcy. Tak będzie zapewne i w tym roku. Zadbaj o to przede wszystkim łyżwiarze szybcy, których apetyty są ogromne. Medal obiecują także hokeiści, a marzą o nim przedstawiciele short tracku.

Powody do radości ma już Zagórz. Otóż skoczek narciarski Adam Ruda, reprezentant ZTS Zakucie, na skoczniach w Szczyrku Skalitem wywalczył dwa brązowe medale! Pierwsze medale OOM w historii zagórskiego klubu. Cieszy się także Dydnia, skąd pochodzi nasz brązowy medalista. O krok od medalu, co byłoby jeszcze większą sensacją niż indywidualne sukcesy Adama, była także drużyna ZTS Zakucie Zagórz, która w składzie: Igor Smorul, Michał Milczanowski i Adam Ruda zajęła świetne 4 miejsce, za LKS-em Klimczok Bystra, LKS-em Sokół Szczyrki AZS-em Zakopane. Za sobą pozostawiła takie kluby jak: Wisła Zakopane (6 m.) czy Wisła Ustronianka (8 m.).

W piątek, sobotę i niedzielę czekamy na bardzo dobre wieści z lodowego toru „Błonie”, na który zapraszamy wszystkich sympatyków sportu.

emes

## Pokazali charakter

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY 3-2 (0-2, 1-0, 2-0)**

0-1 Jakeš (5), 0-2 Šimíček (12), 1-2 Vozdecký – Dronia (25), 2-2 Malasiński – Gruszka – Dziubiński (45), 3-2 Bartoš – Dziubiński (51).

W kilku poprzednich meczach nasi hokeiści przegrywali trzecie tercje, jednak w ostatnim pojedynku fazy zasadniczej na własnym lodowisku role odwróciły się. W końcowej fazie gospodarze z nawiązką odrobili straty po golach Tomasza Malasińskiego i Petera Bartoša, którzy trafiali w to samo okienko.

Mistrz Polski rozpoczął z animuszem, zasypując rywali gradem strzałów. Groźne było zwłaszcza uderzenie Pavla Mojžiša, krążek trafił w kask bramkarza Arkadiusza Sobeckiego. Wydawało się, że gol jest kwestią czasu i faktycznie szybko padł, tyle że do naszej siatki. Wystarczył wypadek gości, by objęli prowadzenie. Michał Woźnica zagrał wzdłuż bramki, gdzie czekał Tomáš Jakeš. Kilka minut później zawodnik ten nie wykorzystał okazji do podwyższenia wyniku, jednak za moment uczynił to Roman Šimíček, na raty pokonując Daniela Kachniarza. Do końca pierwszej tercji trwała wymiana ciosów, nawet w dosłownym słów tym znaczeniu, bo Strzyżowski stał się z Mikołajem Łopuskim.

W drugiej tercji też było sporo okazji bramkowych, ale tylko jedna została wykorzystana. Kontaktowego gola zdobył Vozdecký, po którego strzale Sobecki tak niefortunnie podbił „gumę”, że ta spada-

do siatki. GKS otrząsnął się pod kilku minutach, ale „Kacha” także nie dał się pokonać, wygrywając m.in. pojedynkę z Grzegorzem Pasiutem. W końcówce nasi zawodnicy grali w podwójnej przewadze. Mojžiš trafił z dystansu, lecz sędzia gola nie uznał z powodu spalonego w polu bramkowym.

Ostatnia tercja mogła rozpocząć się po myśli tyszan, ale na wysokości zadania znów stanął Kachniarz, najpierw broniąc w sytuacji sam na sam z Łopuskim, a następnie strzał Witeckiego. Zmarnowane okazje szybko się zemściły – strzał Gruszki idealnie dobił Malasiński, trafiając w okienko, krążek odbił się jeszcze od słupka. Kilka minut później w ten sam winkel, choć z dalszej odległości, przymierzył Bartoš i nasz zespół wyszedł na prowadzenie. Mogło to się zresztą stać już wcześniej, gdy do pustej bramki nie trafił Vítek. Wydawało się, że drużyna KH opanowała sytuację, były kolejne okazje,



**Martin Vozdecký (w środku) był jednym z bohaterów meczu. Po jego kontaktowym голу nasi hokeiści złapali wiatr w żagle.**

ją odbiła mu się od pleców. Sytuację ratować próbował obrońca, ale po obejrzeniu sytuacji na video sędziowie zdecydowali, że krążek przekroczył linię bramkową. Hokeiści Ciarko chcieli pójść za ciosem, jednak próby Bartoša, Vozdeckýego, Vítko, Malasińskiego i Krzysztofa Zapalę nie znalazły drogi

tymczasem gdy Tychy wycofały bramkarza znów zrobiło się gorąco. Okazje do wyrównania mieli Pasiut i Woźnica, choć w międzyczasie spod własnej bramki niecelnie strzelał Mojžiš. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy, choć okupionym ura- tofa Zapalę nie znalazły drogi (blaz)

**Daniel KACHNIARZ, bramkarz kolejki PLH:**

– Cieszę się, że trener postawił na mnie. I myślę, że szansę wykorzystałem. Inna sprawa, że koledzy trochę pomogli mi w końcówce, podczas gry rywali w przewadze po wycofaniu bramkarza. Spotkanie musiało się podobać kibicom, miało swoją dramaturgię, bo z 0-2 wyciągnęliśmy na 3-2.



## TSV jak Sanoczanka

Mimo wolnej kolejki Sanoczanki PBS Bank znów mieliśmy dwa mecze siatkarskie, bo tym razem dzień po dniu grali zawodnicy TSV Mansard. I jak ich koleżanki doznali zaskakującej porażki na wyjeździe, by zrehabilitować się pewnym zwycięstwem na własnym parkiecie.

**GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI – TSV MANSARD SANOK 3:2 (18, -21, 12, -21, 14)**

Druga porażka w sezonie, choć znów ze zdobytym punktem. Wzmocnieni kadrowo gospodarze okazali się bardzo wymagającym rywalem. Ich atutem była mocna zagrywka, którą odrzucali naszych zawodników od siatki. A że przyjęcie pozostawiało sporo do życzenia, to gra nie kleiła się. Najlepszym przykładem trzeci set, w którym rywale

zdołali dwa razy więcej punktów. Inna sprawa, że przy ich wysokim prowadzeniu – wiedząc, że partia jest już raczej przegrana – trener Maciej Wiśniowski wpuścił na boisko kilku zmienników. Mimo wszystko siatkarze TSV zdołali doprowadzić do tie-breaka, jednak Głogovia wygrała go na przewagi, wykorzystując drugą piłkę meczową.

**TSV MANSARD SANOK – BRZOVIA MOSIR BRZÓWÓW 3:0 (22, 18, 20)**

Gładka rehabilitacja za sobotnią porażkę i to mimo gry na przysłowiowe „pół gwizdka”. Zapewne także dlatego, że Brzozovia przyjechała w niepełnym składzie, kłopoty sprawiając właściwie tylko wtedy, gdy atomowe

zagrywki posyłał Piotr Zieliński, były zawodnik TSV. Gdyby nasi siatkarze zagraли na sto procent swoich możliwości, mecz nie trwałby nawet godzinę. Cieszy coraz wyższa dyspozycja Jakuba Zmarza, który po kontuzji odzyskał już

formę i w obydwu spotkaniach był wyróżniającą się postacią TSV. W pojedynku z Brzozovią wybrany został zawodnikiem meczu. Naszej drużynie brakuje już tylko 3 punktów, by zapewnić sobie 1. miejsce w tabeli i prawo organizacji turnieju finałowego. – Po kontuzji forma wróciła, choć z pewnością

nie jest optymalna. Szkoda, że nie udało nam się wygrać w Głogowie, przespaliśmy pierwszy i trzeci set. A dzisiejszy mecz? Zagrano na luzie, bo bez kilku podstawowych zawodników rywale nie byli w stanie nam zagrozić. Pełnię możliwości pokażemy dopiero w fazie finałowej – powiedział Zmarz. (bart)



**Atakuje Jakub Zmarz, wybrany zawodnikiem meczu.**

**W najbliższy weekend zawodnicy TSV nie grają, za to do walki wraca Sanoczanka, która w sobotę (godz. 16) gościć będzie Wisłokę Dębica.**

## Przespany początek, potem walka

Zawodnicy Ciarko PBS Bank KH uporali się z Tychami, ale dwa dni później w „Arenie” drużyna Hokejomanii nie dała rady ekipie KKH Krynica, ulegając jej już trzeci raz w sezonie.

**HOKEJOMANIA SANOK – KKH KRYNICA 8-12 (1-6, 3-3, 4-3)**  
Bramki: Sieczkowski 3 (12, 29, 43), Dżoń 2 (22, 42), Karnas 2 (27, 41), Polański (60).

Lider II ligi błyskawicznie rozstrzygnął mecz, już w połowie I tercji prowadząc 5-0. Potem jednak gra się wyrównała, za co chwala hokejomaniaom. Drugą tercję zremisowali, a trzecią zdołali wygrać. Głównie za sprawą świetnego otwarcia – 3 gole w 3 minuty! W tym momencie tracił do KKH już tylko 2 bramki, ale bardziej doświadczeni rywale od-

powiedzieli tym samym, czyli trzema trafieniami. O to, by ostatnią odślonę zakończyć zwycięsko, zadbał w ostatniej minucie Marek Polański. Najskuteczniejszym zawodnikiem gospodarzy był Piotr Sieczkowski, autor hat-tricka. Na wyróżnienie zasłużyli także Artur Dżoń i Artur Niżnik. (b)  
**W sobotę (godz. 21) Hokejomania podejmuje Cheeloo Dębica.**